Nr. 218. Kraków, Piątek 23 Września 1892. Rocznik XI.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — ct
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 ct
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — ct

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“* — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle: E. Smidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ul. Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., zakażdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do *„Nowej Reformy“* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty**, której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika. Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya *Nowej Reformy* w Krakowie, i agencye wymienione w nagłówku dziennika.

Uregulowanie finansów krajowych.

Losy projektu Wydziału krajowego o konwersyi długu indemnizacyjnego zdają się zapewnione. Ostatecznie komisya budżetowa przychyliła się do wniosków konwersyjnych wszystkiemi głosami z wyjątkiem trzech, mianowicie posłów: Chrzanowskiego, Zagórskiego i Wł. Kozłowskiego, którzy wystąpią w Izbie sejmowej z wnioskiem odraczającym.

Wniosek większości komisyjnej opiewa:

I. Na rok 1893 wstawia się wydatki funduszu krajowego w sumie 6,502 145 złr, a dochody własne w sumie 938 437 złr.

II. Na pokrycie wydatków funduszu kraj., pozostałych po strąceniu dochodów własnych, pobierane będą w roku 1893 dodatki do podatków rządowych bezpośrednich w wysokości 39 centów od każdego złotego całej należytości tych podatków.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby wszystkie niespłacone obligi dłużne funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, zachodniej i W. Ks. Krakowskiego, spłacił w jednym terminie w roku 1893 i w tym celu zaciągnął imieniem kraju pożyczkę w takiej nominalnej wysokości, jaka się okaże potrzebną dla uzyskania gotówki 26,925.000 złr.

Pożyczka ta ma być po 4% oprocentowaną, w 50 latach ratami półrocznemi płatną, przyczem jednak ma być dla kraju zastrzeżone prawo wcześniejszej spłaty kapitału pożyczkowego w całości lub w części.

IV. Wszelkie aktywa i pasywa wszystkich trzech funduszów indemnizacyjnych, przechodzą po dokonanej konwersyi na fundusz krajowy.

V. Sejm wzywa rząd, aby w drodze właściwej z możliwym pośpiechem wyjednał dla pożyczki konwersyjnej: a) uwolnienie wszelkich, z powodu tej pożyczki zdziałanych dokumentów prawnych, wystawionych przez kraj zapisów dłużnych i kuponów od wszelkich opłat stempli i należytości.

b) uwolnienie procentów tej pożyczki od podatku dochodowego I i III klasy i od wszystkich przyszłych podatków, jakieby w jego miejsce zaprowadzone były, przyczem jednak podatek dochodowy od procentów obligacyj indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, zachodniej i Księstwa Krakowskiego, będących jeszcze w obiegu obligacyj idemnizacyjnych, ma być do końca obecnego planu umorzenia w terminach dotychczasowych spłacany;

c) nadanie zapisom dłużnym tej pożyczki krajowej charakteru pupilarnego bezpieczeństwa, tak, aby one mogły być używane na lokacye kapitałów fundacyjnych, kapitałów, stanowiących własność zakładów, które zostają pod dozorem publicznym, tudzież funduszów pupilarnych fideikomisowych i depozytowych i służyć według kursu giełdowego, wszakże nie ponad nominalną wartość, jako kaucyi w stosunkach służbowych i kontraktowych, tudzież jako zabezpieczenie wojskowych kaucyj małżeńskich;

d) zezwolenie na notowanie kursów tych obligacyj krajowych w urzędowym dzienniku giełdy wiedeńskiej.

VI. Do przeprowadzenia operacyi konwersyjnej, a po przeprowadzeniu takowej do odpowiednej i korzystnej fruktyfikacyi zwyżek, z powodu konwersyi w każdym roku budżetowym powstających, dodaje się Wydziałowi krajowemu komitet doradczy, z 5 członków złożony, a przez Sejm wybrany. Komitet doradczy będzie jako taki istnieć tak długo, dopóki uchwałą Sejmu jego zadanie za spełnione uznanem nie zostanie.

VII. Gdy uchwalone na rok 1893 wydatki w kwocie 6 502.145 złr., po potrąceniu uchwalonych dochodów własnych w kwocie 938.437 złr., wynoszą netto 5 563.708 złr, a uchwalone jako pokrycie dodatki do podatków po **39** ct. uczynią 4 114 500 złr., przeto kwota 1,449.208 złr. nie pokryta uchwałą pod II powziętą, wystarczyć powinna na pokrycie zwyżek budżetowych, jakie wykonanie uchwały pod III powoduje.

VIII. Na wypadek, gdyby Wydział krajowy z upoważnienia danego mu uchwałą III niniejszych wniosków, bądźto z powodu, że rząd nie spełniłby żądań Sejmu, w uchwale V-ej wyrażonych, bądźto z jakiegokolwiek powodu korzystać nie mógł, upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki krótko-terminowej w gotówce najwyżej na 4% oprocentowanej w kwocie złr. 1,450.000.

IX punkt dotyczy przenoszenia zaoszczędzeń między niektóremi pozycyami wydatków zwyczajnych budżetu krajowego.

X. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by — w razie, gdyby z upoważnienia, danego mu uchwałą pod III, skorzystał — użył wszelkich zwyżek budżetowych jakie w roku 1893 pozostaną, oprócz kwoty 1,449.208 złr., na pokrycie wydatku w roku 1893 przeznaczonej na spłatę w części, lub całości, tych pożyczek krajowych, których spłata dla funduszu krajowego okaże się najkorzystniejszą.

Nadto uchwaliła komisya budżetowa dodatkowo przedstawić Sejmowi wniosek o polecenie Wydziałowi krajowemu, ażeby przy preliminarzu na r. 1894, przedłożył należycie uzasadniony wniosek co do sposobu, w jaki opodatkowani W. ks. Krakowskiego mają się w przyszłości przyczyniać do wydatków funduszu krajowego a to na tej zasadzie, aby opodatkowani ci w ogólnej sumie dodatków do podatków po konwersyi nie zapłacili więcej, aniżeliby zapłacili, gdyby obligi indemnizacyjne według planu losowania umorzone zostały.

Na czele opozycyi stanął w komisyi budżetowej poseł Abrahamowicz Dawid i postawił wniosek najdalej idący, aby Sejm nad projektem Wydziału krajowego przeszedł do porządku dziennego a polecił Wydziałowi krajowemu by zaciągnął pożyczkę emisyjną w wysokości 5,000.000 złr. nominalnej wartości, oprocentowaną po 4%, a w 50 latach ratami półrocznemi płatną z zastrzeżeniem prawa do jej wcześniejszej spłaty.

Pożyczki tej użyć ma Wydział krajowy na pokrycie niedoboru roku 1891, spłatę pożyczki zaciągniętej w funduszu propinacyjnym (na pokrycie niedoboru z r. 1892), wreszcie utworzyć rezerwę na pokrycie niedoborów w latach następnych.

Do wniosku tego przyłączyli się zrazu posłowie Chrzanowski i Wł. Kozłowski. Następnie jednak posłowie Chrzanowski i Wł. Kozłowski odstąpili od wniosku p. Abrahamowicza, skutkiem czego utracił tenże racyę bytu, a przyłączyli się do wniosku posła Chrzanowskiego, aby załatwienie projektu konwersyi odroczyć do sesyi wiosennej.

Takie dwa wnioski zatem będą przedmiotem obrad Izby poselskiej, — a wszystko zdaje się przemawiać za tem, że utrzyma się wniosek większości komisyjnej.

III. Zjazd kupców i przemysłowców krajowych.

Lwów, 20 września.

(*Dalsze obrady zjazdu kupców i przemysłowców*).

(*W.*) Dziś odbyło się drugie plenarne posiedzenie zjazdu, któremu miały być przedłożone uchwały sekcyi do potwierdzenia.

Pierwszy zabrał głos p. W. Włodzimierski imieniem sekcyi przemysłowej i przedstawił wnioski, tyczące się przyszłej wystawy krajowej. Celem żywszego poparcia tej sprawy, uważa sekcya przemysłowa za pożądane utworzenie powiatowych komitetów wystawowych także po większych miastach. W czasie samej wystawy dla reprezentowania interesów wystawców powinno funkcyonować osobne biuro kupców i przemysłowców. Dalsze rezolucye domagają się uzyskania subwencyj dla wystawców niezamożnych, trwania wystawy przez 4 letnie miesiące, aby dopuszczono do współudziału w nagrodach robotników, którzy wykonali okazy wystawowe i aby udział w wystawie brać mogli tylko polscy przemysłowcy. Oprócz przemysłowców udział w wystawie, zdaniem sekcyi, wziąć powinni także kupcy, starający się o rozpowszechnienie wyrobów krajowych. Następuje potem wezwanie do rozpoczęcia przygotowań na wystawę, rezolucya, że nagrody dawać należy krajowcom, a wreszcie apelacya do reprezentacyi miejskiej, aby ze względu, iż wystawa przyszła powinna być oświecona elektrycznością, jak najprędzej udzieliła koncesyi Towarzystwu elektrycznemu, które się we Lwowie zawiązało.

Po dłuższej dyskusyi, prócz powyższych wniosków, przyjęto jeszcze poprawkę p. Lewickiego, domagającą się, aby do współudziału w wystawie dopuszczeni byli także kupcy, którzy w obcych fabrykach dają wykonywać wyroby według własnych projektów, lub motywów narodowych.

Drugą kwestyę, jak należy dążyć do zmiany ustawy przemysłowej z r. 1883, celem usunięcia nieuczciwej konkurencyi, przedstawił jako referent komisyi przemysłowej p. Juliusz Starkel. Wyraził on mniemanie, że jednym z środków ku temu powinno być to, aby przy udzielaniu kart przemysłowych baczono nie tylko na to, czy kandydat ma świadectwo uzdolnienia i odbytej praktyki, ale nadto żądano opinii o nim od odpowiedniej korporacyi. Dalej podnosi mowca, że władze przemysłowe powinny rozciągnąć surowy nadzór nad agentami, rozwożącymi po kraju jak najlichszy częstokroć towar, że po starostwach referaty w sprawach przemysłowych należałoby oddawać doświadczeńszym niż dotychczas, i lepiej obznajomionym ze stanem ekonomicznym kraju urzędnikom, a co do robót wykonywanych w warsztatach domów karnych, powinno być to dozwolonem tylko w takim razie, jeśliby tymi warsztatami posiłkowały się spółki zarobkowo gospodarcze, któreby sprzedaż wyrobów i dostawę materyałów we własnym prowadziły zarządzie.

Wnioski te przyjęto bez dyskusyi, jakoteż dziesięć następujących rezolucyj, tyczących się projektowanej reformy podatków bezpośrednich. Rezolucye te, które przedłożył p. Lewicki są następujące: 1) Rozdział kontyngentu podatkowego powinien być dokonany w drodze autonomicznej. 2) Mianowanie przez rząd 4 członków i prezesa komisyj do rozdziału podatków, jest zupełnie zbytecznem. 3) Potrzeba fasyi odpada. 4) Rekursa powinna załatwiać specyalna komisya autonomiczna. 5) Każdy rekurs załatwiony być powinien najdalej w ciągu 6 tygodni. 6) Dopiero po uwzględnieniu tych żądań należy przystąpić do reformy specyalnej. 7) Gdyby te żądania uwzględnione być miały, wzywa zjazd wydział Tow. kupców i przemysłowców, aby się nad tą sprawą jeszcze zastanowił i zdania swego udzielił do wiadomości Izbie handlowej, lub Radzie państwa. 8) Naznaczanie podatków wedle cech zewnętrznych przedsiębiorstwa jest niesłusznem. 9) Również niesprawiedliwionem jest naznaczanie podatku od ilości pomocników, zajętych w handlu lub warsztacie. 10) Taryfa dla miast, proponowana przez nowy projekt, w porównaniu z Wiedniem, jest za wysoka.

Inne sprawy, dotyczące poparcia krajowego przemysłu, kas chorych, ubezpieczenia robotników, instytucyj inspektorów przemysłowych, wypoczynku niedzielnego, szkół przemysłowych i handlowych, nie mogły być z powodu spóźnionej pory przedyskutowane na posiedzeniu plenarnem, zostały tylko odczytane same wnioski w tych sprawach, a następnie przekazano je Wydziałowi Towarzystwa kupców i przemysłowców.

Sejm krajowy.

Lwów, 21 września.

(*Trzecie posiedzenie 4 sesyi VI peryodu*).

Po dziesięciodniowej przerwie otworzył ks Marszałek Sanguszko dziś trzecie posiedzenie o godzinie 11 min. 15. Obecnych 90 członków.

Urlopy otrzymali pp. Alfons Czaykowski na 10 dni, Mizia do końca sesyi, Strzygowski na 4 tygodnie, Mikołaj Wolański na 14 dni. Pos. Bobrzyński złożył wniosek, aby Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, by na następnej sesyi przedłożył nową ustawę drogową, w którejby usunięto prestacye w naturze i zamieniono na dodatki do podatków. Dodatek ten nie może wynosić w gminach wiejskich i na obszarach dworskich więcej jak 15 proc od 1 złr. podatków bezpośrednich.

Sekretarz, p. Trzecieski odczytuje spis petycyj, z których ważniejsze podajemy:

Wydział pow. w Grybowie, o subwencyę na budowę drogi. Rzymsko kat. parafia Rudawa, w sprawie zmiany ustawy konkurencyjnej z r 1886. Mieszkańcy okolicy Barszczowic, o spowodowanie zatrzymania pociągów kuryerskich w Barszczowicach. Komitet wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie o subwencyę. Wydział pow. w Sokalu, o subwencyę na budowę dróg. Tow. gimnastyczne „Sokół“ we Lwowie, w sprawie zaprowadzenia obowiązkowej nauki gimnastyki w szkołach publicznych. Kraj. Związek ochotniczych straży pożarnych we Lwowie o subwencyę. Wydział Stowarzyszenia Pracy kobiet w Kołomyi o stałą subwencyę. Tow. im. Adama Mickiewicza o zasiłek. Tow. tatrzańskie o subwencyę. Członkowie gminy Zakopane o subwencyę na pokrycie kosztów tymczasowego zarządu tej gminy. Ogółem wpłynęło dotąd 140 petycyj, które przekazano do załatwienia komisyom.

Pos. Trzecieski wnosi wybór komisyi przemysłowej z 12 członków i postawienia tego wyboru na dzisiejszym posiedzeniu.

Wniosek ten przyjęto.

Członek Wydziału krajowego dr. Hoszard żąda imieniem Wydziału krajowego wyznaczenia dodatkowego kredytu 50.000 złr. na udzielanie ubogim gminom zaliczek bezzwrotnych na urządzenie szpitali cholerycznych, oraz wezwania rządu do przyjścia z pomocą na ten cel z funduszów państwowych. Mowca skonstatował, że cholera pojawiła się już w naszym kraju, ale przyznał zarazem, że dotąd nie rozszerzyła się.

Uchwalono wniosek ten przekazać komisyi budżetowej z poleceniem zdania sprawy na najbliższem posiedzeniu.

Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz odpowiedział na interpelacyę p. Kramarczyka, wystosowaną do Wydziału kraj. na ostatniem posiedzeniu, w sprawie zmiany ustawy drogowej, iż Wydział krajowy nie był pod tym względem związanym żadną uchwałą sejmową, ani też nie widział potrzeby przystępowania do zmiany ustawy drogowej

Z porządku dziennego odesłano w pierwszem czytaniu następujące sprawozdanie Wydziału krajowego do komisyj:

1) W przedmiocie zezwolenia reprezentacyi powiatowej w Przemyślanach na zaciągnięcie pożyczki w sumie 10.000 złr., sprawozdawca pos. Wereszczyński, do komisyi administracyjnej.

2) O petycyi Wydziału powiatowego w Cieszanowie w sprawie przyjęcia na fundusz krajowy kwoty 86 złr. 85 ct. jako kosztów utrzymania Marcina Stupczyńskiego z Horyńca w miejskim Zakładzie dla nieuleczalnych, sprawozdawca pos. Wereszczyński, do budżetowej.

ODZYSKANA.

Nieprawdopodobna nowela

przez

POLNICZA i SEWERA.

5 (Ciąg dalszy.)

— Pójdę za Słyszakiewicza! — rzekła silnie a nerwowo Sabinka i padła na poduszki.

— Nareszcie! *à la bonne heure!* Zaczynasz mi się podobać — zawołała radośnie Raczkowska. Podeszła do łóżka i pochylając się nad leżącem z zamkniętemi oczyma dziewczęciem, pocałowała je w czoło.

— *Tant mieux! tant mieux!* jeszcześ nie poszła za mąż i już przechodzisz do naszego obozu, kobiet praktycznych.

Pocałunek ten dreszczem przejął dziewczynę. A ciotka mówiła dalej:

— Wychodząc za Słyszakiewicza, wygrywasz los na loteryi! Czy będzie on twym sługą, czy bohaterem romansu, mniejsza, lecz to pewna, że cię będzie szanował, ulegał ci i we wszystkiem słuchał. Będziesz prawdziwą królową.. i w tem tkwi wygoda życia. *Tu te sentira à l'aise avec lui.* On, Słyszakiewicz, gdy zostanie mężem Potockiej, *il deviendra fou de bonheur*, oszaleje z radości i wdzięczności, proch przed tobą będzie zmiatał i całował cię po nogach... Przekonasz się!...

Sabinka milczała. Wymowna ciotka nie przerywała swojej egzorty.

— Ty mieszkasz w Karłówce, ja w Karłowskiej Woli... Urządzimy sobie bardzo przyzwoicie domy i będziemy przyjmowały... Na wiosnę pchniemy powóz i konie do Krakowa; same przyjedziemy koleją... staniemy w Saskim i zabawimy się wybornie. Teatry, koncerty, spacery, wycieczki!.. Wtedy twoje bohaterskie mieszczany będą nam, jadącym powozem, nizko się kłaniali z chodników ulicy i będą w duchu zazdrościli...

Sabinka nie otwierała oczu.

— Sabo, bój się Boga!... wyglądasz tak, jak gdybyś była na własnym pogrzebie!.. Otwórzże oczy... bo pójdę do Mieczysława, wszystko mu powiem i przyprowadzę go tu.

— Raczej śmierć — zawołało dziewczę. — Żebrać u niego litości?... nigdy.. nigdy!...

— A, widzisz! Byłam tego pewna. Wiedziałam, że Potocka ma swoją dumę.

Zbliżyła się do łóżka i tłustą szeroką ręką ujęła ją pieszczotliwie pod brodę.

— Zaręczyny odbędą się dziś cichutko we trójkę. Słyszakiewicz nosi się z pierścionkiem od chwili, gdy z Krakowa przyjechał.. Jako narzeczona zmiażdżysz i upokorzysz Mieczysława!

— Nie chcę go miażdżyć i upokarzać, lecz się dowie, że jego łaski nie potrzebuję.

— Że nie będziemy potrzebowały łaski mieszczan, to ci zaręczam, *je vous garantis!*

Do pokoju wsunęła się hotelowa służąca, oddając Raczkowskiej sześć biletów wizytowych.

— Wszyscy ci panowie, proszę pani, czekają na korytarzu.

Raczkowska przebiegła szybko oczyma bilety, chowając je do kieszeni.

— Przeproś tych panów, że ich przyjąć nie możemy; panna Sabina słaba leży. Panu Słyszakiewiczowi powiedz, aby czekał na mnie w sali jadalnej.

Służąca wyszła, Raczkowska chmurna chodziła ciężkim krokiem po pokoju.

— Cóż znaczy te sześć odrazu biletów wizytowych? — zagadnęła Sabinka.

— Widocznie Słyszakiewicz chciał się pochwalić przed Potocką swemi znajomościami i swemi stosunkami. Nazwiska nieznane.

Służąca zgromadzonym na korytarzu znakomitościom oświadczyła odpowiedź Raczkowskiej.

— Słuchajno pan — odezwał się, podciągając wąsa i srożąc marsa *forsownik* Kiermaszewski — to już szóste drzwi, od których nas z kwitkiem puszczają.... Czy to czasem nie drwiny?

— *Quelle idée, quelle idée* — odparł porucznik — wszak to my mieszczaństwu łaskę robimy, idąc do niego.

— Ależ, szanowni panowie, robicie mnie i im wielką łaskę — poświadczył Słyszakiewicz — nadzwyczajną łaskę... *nio*... i dobrodziejstwo! Przepraszam panów!

— Tak czy siak, schodziłem dla pańskiej przyjemności dwadzieścia pięter i nogą więcej nie ruszę! — oświadczył Kędzierzawski.

— Nie opłaci się — potwierdził finansista.

Nozdrini, nie tracąc czasu, nucił aryę z „Lunatyczki“, wyciągając dramatycznie ręce do służącej:

„Gdybym cię mógł nienawidzieć,
Serce ulgi by doznało“....

Dziewczyna się śmiała.

— Napracowaliśmy się — oświadczył Słyszakiewicz — *nio* i dosyć tego. Zapraszam kochanych panów na śniadanko do Hawełki! — Zwrócił się do porucznika. — Drogi kuzynie! rządź i rozkazuj... ja płacę. Wrócę do was za kwadransik. Do widzenia, do widzenia!

Sciskał po kolei wszystkich i kłaniał się.

— Wracaj do nas, bo czekać nie będziemy.

— Nie czekajcie, panowie, proszę, bardzo proszę!.. kochany kuzynie, dyryguj, słowo honoru, ja płacę.

Nozdrini śpiewał dalej:

„Ale tylko mogę szydzić...“

— Idź pan, idź, ze swojem szyderstwem — przerwała urażona służąca. — Bardzo o to stoję czy pan nienawidzisz, czy szydzisz....

— *Bella, carissima ragazza, addio, a rivederci!...*

Sprezentował laskę, jak szpadę i zwracając się do przyjaciół, zakomenderował:

— *Allons enfants de la partie...* do Hawełki!...

Zaturkotało na ulicy. Słyszakiewicz poprosił służącej, aby zawezwała Raczkowską: sam wszedł do pustej jadalnej.

— Wygrałeś! jesteś pan dzieckiem szczęścia! — mówiła szybko ciotka, zasapana, wyciągając tłustą rękę do Słyszakiewicza. — Dziś po obiedzie odbędą się zaręczyny, tu, skromnie, cicho. Ja jedna was zaręczę.

Słyszakiewicz obsypał tłustą rękę pocałunkami.

Raczkowska wyjęła z kieszeni bilety wizytowe:

— Co to znaczy?

— To, co pani dobrodziejka kazałaś: czterech przyjaciół i jeden kuzyn. Byłem z nimi u całej rodziny, lecz nikt nas nie przyjął.

— Kto pana poznał z tymi ludźmi?

— Któżby? — i wymienił moje nazwisko.

— Do niegoś się pan udawał?...

— A do kogoż innego, dobrodziejko?

— Trafiłeś, jak kulą w płot. Jest to literat, demokrata, przyjaciel Zielskich.

— Więc cóż?...

— To, że zadrwił z pana.

— Jakim sposobem? dlaczego? za co?

— Takim sposobem, że — schwyciła bilet Kiermaszewskiego — znam tylko jedno nazwisko z tych pięciu i to mi wystarcza, aby być pewną, że pański protektor chciał pana ośmieszyć przed całą rodziną Sabinki!

Słyszakiewicz wziął bilet z rąk Raczkowskiej:

— Ależ pani, to wielki *forsownik!* pan! zna życie i świat...

— Aż nadto, aż nadto... Lecz to ja jestem temu wszystkiemu winna. Chciałam upokorzyć mieszczan, a ten człowiek zadrwił z pana i ze mnie.

— Nic nie rozumiem.

— Ale ja jego nauczę rozumu! — mówiła do siebie Raczkowska.

— Pani dobrodziejko, powiem prawdę, że ja tylko to robię, co pani każe.

— I dlatego, że mnie słuchasz, Sabinka będzie pańską żoną. Przyznam się panu, że w tej chwili dbam o całą tę rodzinę Zielskich tyle, co o zeszłoroczny śnieg. To już wszystko mieszczuchy. Mówię panu, mam nieprzezwyciężony wstręt do mieszczaństwa!

— Bo jest za co, pani dobrodziejko. Próżniaki, gryzipiórki!... my ich żywimy i odziewamy, a oni...

— Nie mają żadnej dla nas wdzięczności — dokończyła Raczkowska.

— Żadnej, żadnej! Każą sobie tylko fundować... grymaszą, krzyczą...

— Kupiłeś pan powóz?

— Targuję u Meiznera.

— Obejrzę go po zaręczynach. Dziś pożegnalny wieczór u Zielskiej, jutro kontrakt o dożywocie Korłowskiej Woli i w drogę.

— W drogę, w drogę!... tak mi tęskno za Korłówką... za bydełkiem, konikami...

— I za Pyzdrakowską...

— Co też pani dobrodziejka mówi.

— Wiem wszystko, nieponiu; musisz ją natychmiast po przyjeździe odprawić.

— Rozkaz spełnię, ale grzechu nijakiego na mnie nie ma.

— Byłeś u Mieczysława Zielskiego?

— Właśnie się wybieram...

— Któryż to twój kuzyn? — zaczęła przerzucać bilety.

— Porucznik Rybalczyk; jaki elegancki, jaki pan! po francuzku, po angielsku, czy tam po włosku... bo już nie wiem... *ekspedyte!* Dwanaście bateryj strzelało do niego jednego, a on stał, jak mur, aby cały nieprzyjacielski ogień skoncentrować na siebie.

Raczkowska się rozśmiała.

— Jak Pana Boga kocham: sam to mówił.

— Idź do Zielskiego, ale tylko z jednym kuzynem. Zawsze to wojskowy.

— Dobrze, słucham. Punkt o trzeciej stawiam się z pierścieniem.

— Do widzenia. Pyzdrakowską precz... i wykadzić po niej...

— Rozkaz spełnię, ale nijakiego grzechu niema na mnie.

(C. d. n.)

3) O krajowych niższych szkołach rolniczych i szkole uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku, sprawozdawca pos. Romanowicz, do gospodarstwa krajowego.

4) W przedmiocie utworzenia funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę szkół, sprawozdawca pos. Chamiec, do budżetowej.

5) W przedmiocie utworzenia posady drugiej etatowej akuszerki przy krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie, sprawozdawca pos. Hoszard, do budżetowej.

6) W przedmiocie pokrycia kosztów budowy kanału dla szpitala powszechnego w Tarnowie. sprawozdawca pos. Hoszard, do budżetowej

7) O petycyi gminy Jabłonowa i innych w sprawie ustanowienia nowego sądu powiatowego w Jabłonowie, sprawozdawca pos. Sawczak, do prawniczej.

Następnie na podstawie sprawozdania Wydziału krajowego, przedstawionego przez pos. Edwarda Jędrzejowicza, Izba uchwaliła w trzech czytaniach koncesye na pobór opłat mytniczych na lat pięć od wejścia w wykonanie niniejszej uchwały:

a) Radzie powiatowej w Drohobyczu na drodze powiatowej z Drohobycza przez Stebnik do Truskawca;

b) Wydziałowi pow. w Brodach na rzecz utrzymania publicznego dojazdu kolejowego Jasionów-Zabłotce;

c) Obszarowi dworskiemu w Hecznarowicach i Nowej Wsi, powiatu bialskiego, od przewozów na rzece Sole w Hecznarowicach i w Nowej Wsi pod Starem Miastem, gm. m. Kaniów Stary, pow. bialskiego od mostu, względnie od przewozu na rzece Wiśle w Kaniowie Starym.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie wniosku p. Weigla i towarzyszy w przedmiocie zmiany statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej.

Pos. Weigel proponuje powiększenie liczby posłów do Sejmu z miasta Lwowa o dwóch, zaś z Krakowa o jednego. Mowca przypomina niestosunkowo małą liczbę mandatów miejskich do Sejmu, kiedy miasta nawet do Rady państwa wysyłają więcej posłów. Spodziewa się, że Sejm mimo krótkości obecnej sesyi zechce teraz załatwić dodatnio ten wniosek. Pod względem formalnym wnosi odesłać wniosek do komisyi prawniczej z poleceniem zdania sprawy jeszcze na tej sesyi,— co też uchwalono.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisyi budżetowej w sprawie przeniesienia płac maszynisty zakładu dla umysłowo chorych na Kulparkowie i szpitala św. Łazarza w Krakowie z rubr. II do rubr. I. Sprawozdawca poseł Włodzimierz Kozłowski. Komisya wnosi, aby Sejm zezwolił na uzupełnienie uchwalonego etatu z d. 25 maja 1874 w ten sposób, iż posady maszynistów w Kulparkowie i w szpitalu św. Łazarza w Krakowie za stałe uznane zostają. Uchwalono bez dyskusyi.

Z porządku dziennego wybrani zostali do komisyi drogowej: Borkowski, Czaykowski Alfons, Gniewosz, Gnoiński Wincenty, Gross, Jaworski, Jędrzejowicz Franciszek, Koziebrodzki Władysław, Męciński, Romer Gustaw, Sala, Siczyński, Struszkiewicz, Torosiewicz Emil.

Do komisyi przemysłowej: Brykczyński, Czaykowski Władysław, Chrzanowski, Czartoryski, Goldmann, Golejewski, Michalski, Okuniewski, Rutowski, Szczepanowski, Weigel, Żardecki.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzach galicyjskiego funduszu propinacyjnego na rok 1893. Sprawozdawca pos. Skałkowski.

Komisya przedstawia do uchwały zgodnie z dyrekcyą funduszu propinacyjnego ogólnego:

a) Budżet galicyjskiego funduszu propinacyjnego na rok 1893; suma dochodów 4.611.494 złr., suma wydatków 4,403.283 złr., nadwyżka dochodów 208.211 złr.

b) Budżet galicyjskiego funduszu propinacyjnego zasobowego na rok 1893: dochody 21.892 złr.

c) Budżet galicyjskiego funduszu propinacyjnego rezerwowego na rok 1893: dochody 224.631 złr., wydatki 99.512 złr. nadwyżka dochodów 135.119 złr.

Pos. Merunowicz postawił rezolucyę, wzywającą dyrekcyę funduszu propinacyjnego, aby przy wydzierżawianiu uprawnień szynkarskich, chroniąc zresztą interes rachunków funduszu propinacyjnego, starała się jednak tak w oznaczaniu warunków dzierżaw, jak i w wyborze osobistości dzierżawcy dążyć do stopniowej zmiany ogólnego typu szynków i karczem w naszym kraju w gospody schludne i przyzwoite Wnioski komisyi i rezolucyi posła Merunowicza zostały przyjęte.

P. Wł. Kozłowski i towarzysze złożyli do laski marszałkowskiej wniosek:

1. Sejm wzywa rząd, ażeby obecne zarządzenia weterynarsko-policyjne ustanowione dla ochrony przed zawleczeniem zarazy bydlęcej z Rumunii i Rosyi bezwarunkowo w mocy obowiązującej utrzymał.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby zwracał baczną uwagę na powyższą sprawę i w razie potrzeby użył swej interwencyi u rządu.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 po południu, następne jutro o godzinie 11 rano. Na porządku dziennym postawiono między innemi sprawami, budżet szkolny krajowy i budżety szkół rolniczych.

Przegląd polityczny.

Kraków, 22 września.

Bezpośrednio przed zamknięciem Sejmu morawskiego większość niemiecka po dwakroć złożyła dowód, że nie myśli się liczyć z czeską mniejszością. Reprezentant rządu odpowiadał na cały szereg interpelacyj z powodu zakazów różnych uroczystości czeskich i w sprawie zajść w Iglawie. Odpowiedź nie mogła zadowolnić nikogo, była bowiem wymijającą i ogólnikową i powoływała się bądź to na orzeczenia władz wyższych, zatwierdzających zakazy, bądź na brak tych orzeczeń, a w sprawie zajść w Iglawie i kilku innych wypadkach na dochodzenia karne. P. Zaczek zażądał zatem otwarcia dyskusyi nad odpowiedzią. Większość nie życzyła sobie tego jednak, a w toku dyskusyi wyszłaby na jaw prawda i dlatego odrzucono ten wniosek. Taki sam los spotkał wniosek p. Zaczka, aby Sejm odbył jeszcze jedno posiedzenie i zajął się weryfikacyą wyborów z kuryi gmin Morawski-Krumlov. Również i ten przedmiot nie był Niemcom na rękę. Do sadną krytykę z powodu sposobu, w jaki zwołano sejmy, wypowiedział p Eichhoff w mowie pożegnalnej na cześć marszałka. Bezpłodność sesyi sejmowej poseł ten słusznie przypisał rządowi.

Klub posłów czeskich do Sejmu morawskiego uchwalił na wniosek p. Zaczka zwołać zgromadzenie wszystkich posłów do Rady państwa i do Sejmów, narodowości czeskiej z Czech, Morawy i Śląska. Celem zjazdu ma być porozumienie się wszystkich posłów czeskich, co do wspólnej i jednolitej akcyi dla dobra narodowości czeskiej, bez względu na podział polityczny krajów i na różnice stronnictw.

Konferencya reprezentantów trzech stronnictw czeskich w sprawie adresu do tronu odbyła się przedwczoraj i trwała kilka godzin. P. dr. Juliusz Gregr przedstawił imieniem Młodoczechów wniosek, aby Sejm wniósł adres do korony w którym domagałby się urzeczywistnienia czeskiego prawa państwowego, przeprowadzenia równouprawnienia narodowości, opieki nad prawami Czechów tam, gdzie się oni znajdują w mniejszości, i zaniechania rozgraniczenia okręgów sądowych. Młodoczesi nie przedłożyli gotowego projektu, pozostawiając możność porozumienia się co do formy i osnowy adresu. O ile wnosić można z dotychczasowych wiadomości, projekt młodoczeski nie zyskał poparcia wśród członków konferencyi. Zwłaszcza reprezentanci posłów z wielkiej własności podnosili, jakoby adres był nie na czasie i nie miał nadziei powodzenia. Pp. Windischgrätz i Schwarzenberg mieli wprost oświadczyć, że stoją na gruncie wiedeńskich punktacyj ugodowych. P. Scholz uczynił natomiast wniosek, aby wszystkie stronnictwa wniosły w Sejmie wspólną rezolucyę, domagającą się równouprawnienia narodowości. Ostatecznie oświadczyli reprezentanci klubu staroczeskiego i klubu posłów z czeskiej własności większej, że wnioski poczynione na konferencyi przedstawią swoim klubom.

Z Niemiec.

Dziennik *Post*, który głosił, że powiększenie zwyczajnych wydatków na armię wyniesie rocznie 100 mil. marek, zapewnia teraz, że to powiększenie nie dosięgnie kwoty 80 mil. a w tej kwocie mieszczą się także wydatki nadzwyczajne jednorazowe.

Tak powyższe dwie kwoty, jak i inne, dawniej podawane, nie pochodzą ze źródła autentycznego i dlatego nie zasługują na wiarę. Ta rozmaitość domysłów niepokoi wszystkich i wywołuje żądanie, aby rząd ogłosił co rychlej, jakiej kwoty domagać się będzie.

Ale nietylko wysokość nowych wydatków na armię, ale i sam pomysł powiększenia sił zbrojnych, oraz projekta powiększenia źródeł dochodu w Rzeszy niemieckiej i projekta reform podatkowych w Prusiech, wywołują niepokój i zamięszanie, które nie ustąpią pierwej, aż rząd w parlamencie przedłoży konkretne wnioski.

W wojsku niemieckiem—według *Frankf. Ztg*— w jesieni będzie zaprowadzona nowość, polegająca na tem, że w każdym z szesnasnastu korpusów pewna znaczniejsza liczba oficerów i urzędników intendantury ma się kształcić na tłomaczy na wypadek wojny. Dla korpusów stojących na wschód od Elby wyznaczono do nauki język polski i rosyjski, dla zachodnich francuski. Każda komenda korpusowa otrzyma osobny fundusz na pokrycie wydatków.

Z Paryża.

Na radzie ministrów, która odbyła się onegdaj w Fontainebleau, postanowiono iż parlament francuski zbierze się na sesyę jesienną w dniu 18 października. Sesya ta rozpocznie czwarty i ostatni rok bieżącej kadencyi ustawodawczej.

Druga sprawa, którą zajmowała się rada ministrów, to obchód ostatniej rocznicy proklamowania pierwszej republiki. Uroczysty obchód odbywa się w dniu dzisiejszym w Panteonie pod przewodnictwem prezydenta republiki. Z powodu obchodu zaszło podobno nieporozumienie pomiędzy ministrem a prezydentem Izby poselskiej Floquetem. Floquet przygotował na ten dzień uroczystą mowę, której ministerstwo nie aprobuje, uważając ją za zbyt radykalną. Zdaje się jednakże, iż Floquet nie zastosuje się do życzenia gabinetu i mowy swej nie złagodzi. Sprawa jest tem bardziej interesującą, że oddawna już mówiono, że Floquet skorzysta z tej sposobności, aby wyraźnie zaznaczyć swą kandydaturę na prezydenta republiki.

Witte i Kriwoszein.

Donosiliśmy już o nominacyi Wittego na miejsce Wyszniegradzkiego i przytoczyliśmy głosy prasy rosyjskiej, witające nowego ministra skarbu.

Witte jest synowcem znanego Wittego, b. kuratora okręgu naukowego warszawskiego. Był on Niemcem z Kurlandyi i twardym luteraninem. On to zaprowadził dla swych rodaków gimnazyum niemieckie, którego śladu nie ma, i osłaniał swą opieką Niemców, znajdując poparcie b. namiestnika w Królestwie Polskiem hr. Berga.

Synowiec owego Wittego, obecny minister skarbu, jest już, jak mówi, czysto *„russkim“* człowiekiem i w dodatku prawosławnym. Jest zdolnym i pracowitym podobnie, jak był Wyszniegradzki. Ukończył uniwersytet moskiewski na wydziale prawniczym. Karyerę urzędniczą rozpoczął przy kolejach. Przez pewien czas zajmował stanowisko przy kolei południowej i wówczas był jeszcze dla Polaków życzliwym i sprawiedliwym. Dopiero zostawszy ministrem komunikacyi szukał tytułu do łask cara w prześladowaniu Polaków; jemu bowiem, jak wiadomo, zawdzięczamy najświeższy cios, jaki dotknął naszych rodaków w Królestwie Polskiem — rugi Polaków z prywatnych kolei żelaznych.

Na miejsce Wittego ministrem komunikacyi mianowany został dotychczasowy dyrektor departamentu gospodarczego w ministerstwie spraw wewnętrznych Kriwoszein. Jest to człowiek energiczny, ale zarazem bezwzględny i dla podwładnych niemiły. Opowiadają o nim, że gdy objął urząd dyrektora departamentu, niezadowolony ze swych podwładnych natychmiast wszystkim zapowiedział, aby się o nowe miejsca postarali, gdyż on ich wszystkich w ciągu dwóch tygodni wydali. Carowi donieśli o tem; podobało mu się to bardzo, bo lubi on natury energiczne i „szerokie“. Miał go zatem na oku i gdy zawakowało ministerstwo komunikacyi, powołał go na ministra.

Pięćdziesięcioletnia rocznica urodzin sułtana.

Wczoraj ukończył sułtan pięćdziesiąt lat swego życia. Na tronie zasiadł on 1 września 1876 r. po rewolucyi pałacowej, która jego brata z tronu usunęła. Wtedy ze wszech stron zanosiło się na burzę, która też wkrótce wybuchła. Wówczas ogłoszono parlamentarną konstytucyę na wzór europejskich, według projektu Midhata-paszy, w nadziei, że ta konstytucya odmłodzi państwo tureckie i powstrzyma je od niechybnego upadku. Ale zwolennicy starej tureczczyzny i mahometanizmu, wystąpili przeciw tej nowości i parlamentarna forma rządu została usunięta — a tymczasem wybuchły powstania i przyszło do wielkiej wojny z Rosyą. Po rozlicznych klęskach państwo tureckie zbliżyło się już do upadku ostatecznego. Kongres berliński, chociaż zmienił traktat pokojowy w San-Stefano, podyktowany Turcyi przez Rosyę, okroił przecież posiadłości tureckie w Europie więcej niż o połowę

Po tej katastrofie wycieńczona i zdezorganizowana Turcya skazana była na szukanie ratunku w poddaniu się wpływom Rosyi, bo zdawało się, że tylko od niej zależy dalszy byt Turcyi. Od tych wpływów oswobodzała się Turcya powoli, zwłaszcza od czasu, gdy potrójne przymierze się zawiązało i za cel swój ogłosiło utrzymanie pokoju i przez to wstrzymało Rosyę od ponownych zapędów zaborczych w stronę Turcyi. Większa otucha w przyszłość i większe poczucie samodzielności wobec Rosyi okazuje się od lat kilku szczególnie w stosunku do Bułgaryi. Wprawdzie dotąd nie przyszło do legalnego uznania stanu rzeczy jaki powstał w Bułgaryi, ale jest milczące i faktyczne uznanie a nawet niewątpliwa życzliwość dla Bułgaryi, wynikająca z przekonania, że Bułgarya stała się nader dogodnem i skutecznem przedmurzem Turcyi wobec Rosyi.

Dotychczasowy spokój na wschodzie, który jest poniekąd gwarancyą pokoju w Europie, jest w znacznej części zasługą teraźniejszego sułtana, jego oględności i zręczności To uznanie należy się mu od miłośników pokoju w Europie. Wyrazem tego uznania są powinszowania, jakie mu panujący w Europie na dzień wczorajszy przysłali

Cholera.

Kraków, 22 września.

Wadą całej anticholerycznej działalności władz miejskich i rządowych w mieście naszem jest brak jednolitości, pewnego zcentralizowania jej i oddania naczelnego kierunku w powołane i energiczne ręce. Kto stoi właściwie na czele całej akcyi anticholerycznej, — dyrekcya policyi, czy prezydyum magistratu? Kto jest wykonawcą uchwał komisyi anticholerycznej i kto za ich wykonanie odpowiada?

Pytania te mimowoli nasuwają się wobec bezradności, jaka okazała się w sprawie internowania osób, które zostawały w kontakcie z cholerycznymi, w schronisku Lubomirskiego. Wiadomość, podana wczoraj przez nas, okazała stan rzeczy jeszcze gorszy, bo nie 19, lecz 20 kilka osób znajdowało się w schronisku, a Loefler, mąż zmarłej na Kaźmierzu Loeflerowej, odstawiony wczoraj do schroniska, nietylko wyszedł na przechadzkę, lecz przyszedł do magistratu, gdzie pojawieniem się swojem wywołał niekłamaną panikę. I było czego się obawiać, gdyż tego samego dnia wieczór zdradzał Loefler wybitne objawy choleryczne i odstawiony został do szpitala Bonifratrów. W taki sposób schronisko ks. Lubomirskiego stać się gotowo ogniskiem cholery w mieście.

Nie podobna także godzić się na takie urządzenie służby lekarskiej, jakie jest obecnie. Jeśli ktoś zapadnie na chorobę z podejrzanemi objawami, ma on, czy też ktoś z jego otoczenia, wezwać stacyę ratunkową o przysłanie wozu czerwonego krzyża. Przywieziony do stacyi ratunkowej pacyent będzie dopiero zbadany, i albo odesłany do szpitala cholerycznego, albo do szpitala św. Łazarza, lub puszczony do domu. W ten sposób, w razie gdyby cholera nieco tylko większe przybrała rozmiary, wozy czerwonego krzyża krążyć będą bezustannie po wszystkich ulicach, roznosząc postrach a stacya ratunkowa przepełniona będzie pacyentami, z których niecholeryczni dopiero na stacyi zarazić się mogą od cholerycznych i zarazek roznoszą po mieście. A czyż nie byłoby właściwszem, żeby na każdej dzielnicy i na każdej ludniejszej ulicy był lekarz choleryczny i aby ten wyrokował, czy pacyent ma być odstawiony na stacyę ratunkową do szpitala lub zostać w domu? Najwidoczniej ze względów oszczędności do tej chwili nie ma nominacyi tych lekarzy.

Biuletyny miejscowe powinnyby także dokładniej być redagowane. Przecież do tego czasu nie mamy urzędowej wiadomości, ile osób w Podgórzu i w Krakowie od śmierci Zadęckiej w dniu 9 b. m. na cholerę zachorowało, a ile umarło. Wiadomość taka konieczną jest dla uspokojenia mieszkańców. Nadto biuletyn wydawany koło południa, powinienby przecież obejmować wiadomości z poprzedniej nocy bogdaj do godziny 8 rano, a nie ograniczać się do wypadków z dnia poprzedniego.

Co do zamykania restauracyj i kawiarń o godzinie 11 w nocy, otrzymujemy z dyrekcyi policyi wyjaśnienie, że restauracye hetelowe mogą być dłużej otwarte, jeżeli tego zajdzie potrzeba, a zamykanie kawiarń i cukierni o godzinie 11 w nocy ulegnie także pewnej modyfikacyi.

O wypadkach podejrzanej natury w powiecie gorlickim zamieszcza *Gazeta Lwowska* następujący raport starostwa gorlickiego z dnia 20 b m.

„We wsi Wołowcu trzy mile od Gorlic, blisko węgierskiej granicy, zdarzyło się cztery wypadki choroby, bardzo podejrzanej o cholerę azyatycką z tego dwa zakończyły się śmiercią. Pierwsza zachorowała 35 letnia Ksenia Hatalewiczowa, która 3 b. m., w powrocie z Ameryki, przybyła do Hamburga; tam trzymano ją przez 5 dni w jakimś domu ubogich, 8 wypuszczono. Do Krakowa przybyła 10 i nie zatrzymując się nigdzie, o godzinie 11 rannym pociągiem przybyła do Gorlic, a stąd pieszo nad wieczorem do Wołowca. Nazajutrz po przybyciu zachorowała wśród objawów, zupełnie do cholery podobnych. Matka jej 69-letnia Anna Kołotyło, która udzielała jej pomocy, zachorowała w nocy 15 a 16 przed wieczorem umarła 18 zachorowała w tym samym domu mieszkająca siostra Kseni, Krystyna Polańska i ta umarła 20 wśród tych samych objawów. Nadto zachorował brat zmarłej Piotr Kołotyło, który jeszcze pozostaje przy życiu, zarówno jak przybyła z Hamburga Ksenia. Wszelkie środki ostrożności, jak odosobnienie, dezinfekcya, zostały natychmiast przez Starostwo zarządzone. Lekarz dr. Neumann, na miejsce delegowany; targi w powiecie zamknięto.

„Z ramienia namiestnictwa został dnia wczorajszego na miejsce delegowany dr. Krokiewicz, który wczoraj z Krakowa wyjechał i dziś rano był już w Gorlicach.“

Zaś urzędowa *Wiener Abendpost* zamieszcza wiadomość, że dr. Krokiewicz po przybyciu swem do Wołowca poczynić miał zarządzenia takie, jak gdyby rzeczywiście istniała cholera azyatycka.

W Przemyślu nie jest dotychczas cholera bakteryologicznie stwierdzona lecz prawdopodobieństwo jej istnienia jest niestety wielkie. *Gazeta Lwowska* zamieszcza o tem pod datą wczorajszą następującą wiadomość:

„W Przemyślu umarł wczoraj, po kilkugodzinnej chorobie żyd, przybyły z Radymna. Z powodu zatrważających objawów, które towarzyszyły chorobie, poddano zwłoki jego sekcyi i badaniom bakteryologicznym. Wynik tych badań nie jest dotychczas wiadomy“.

Zaś *Kuryer Lwowski* zamieścił wczoraj: „Zmarła tu wczoraj w szpitalu żydówka, przybyła z zachodu, na cholerę azyatycką“.

Starostwo w Wadowicach wzbroniło dowozu starzyzny z Krakowa na targi w Kalwaryi, — kupcy przybywający do Kalwaryi będą desinfekcyonowani i zwracani, a towar konfiskowany. Straż akcyzowa krakowska ma powstrzymywać na rogatkach miejskich przewóz starzyzny.

Ekspozytura policyi w Oświęcimiu zawiadomiła prezydyum dyrekcyi policyi w Krakowie, iż skutkiem zarządzeń pruskich kolei oświęcimska kasa osobowa zaprzestała już dziś wydawać bilety jazdy do wszystkich stacyj, leżących między Oświęcimem a Mysłowicami, a mianowicie do Nowego Bierunia do Wielkiego Chełma, do Imielina i do Brzezinki.

Ze Lwowa donosi nam nasz korespondent pod datą wczorajszą:

Dwa bardzo podejrzane wypadki skonstatowano w ciągu dnia dzisiejszego we Lwowie W nocy jeszcze zachorowała wśród podejrzanych objawów teściowa strażnika akcyzowego Webera, zamieszkałego w budynku straży akcyzowej, tuż przy rogatce zamarstynowskiej. Wezwany dr. Auerbach skonstatował podejrzane objawy choleryczne. Kobieta ta liczy 76 lat. Wczoraj była jeszcze zupełnie zdrowa. Na miejscu wypadku był obecny radca magistratu Wojnar i fizyk miejski dr. Pawlikowski. Chora zmarła po południu. Zwłoki podlegną sekcyi.

Drugi wypadek miał miejsce przy ulicy Gródeckiej l. 109. Zachorowała córka portyera kolejowego. Dr. Ehrlich i dr. Landau skonstatowali stan bardzo podejrzany. Chorą odosobniono, pozostawiono jednakowoż w mieszkaniu rodziców.

Stan zdrowia w powiecie. Wedle urzędowej relacyi fizyka powiatowego dra Ponikły stan zdrowotny w powiecie krakowskim jest najzupełniej pomyślnym.

Dwie robotnice, które przedwczoraj zachorowały w domu Barbera na Zwierzyńcu, mają się zupełnie dobrze i lada chwila opuszczą szpital.

Z całego powiatu nie zgłoszono do dziś dnia ani jednego wypadku podejrzanego.

Wedle raportów zwierzchności gminnych istnieją już we wszystkich gminach powiatu szpitale izolacyjne. Szpitale te, urządzone w osobnych chałupach lub budynkach zdala od centrum gminy, mieszczą w miarę ilości mieszkańców po 5 do 15 łóżek. Z polecenia namiestnictwa rozdało starostwo wszystkim gminom znaczne zapasy proszku karbolowego, niemniej drukowaną instrukcyę zachowywania środków ostrożności i leczenia pierwszych objawów cholery.

O godzinie 12¾ w południe zaalarmowano centralną stacyę o przybycie lekarza i wozu czerwonego krzyża na ulicę Skawińską, w okolicę tuż przy aresztach miejskich i schronisku br. Alberta. Dr. Radecki przybywszy na miejsce, zastał na trawniku leżącą dziewczynę, Maryannę Taborównę ze Zwierzyńca, zamieszkałą w domu Barbera. Mimo braku niepokojących objawów, jednak ze względu na okoliczności, składające się na podejrzenie, oddano chorą szpitalowi Braci Miłosierdzia, celem krótkiej obserwacyi.

Z komitetu wykonawczego fundacyi br. Hirsza w Krakowie, odnośnie do umieszczonej w piśmie naszem notatki o zarządzeniach sanitarnych, poczynionych przez komitet w szkole izraelickiej w Zabłociu, komunikują nam, że jeszcze dnia 2 września wydał komitet do zarządów podwładnych sobie 8 szkół ludowych, dwóch zakładów rękodzielniczych i jednej szkoły freblowski j zarządzenie, aby 1) natychmiast uproszono lekarza do zbadania wszystkich dzieci, wpisanych do szkoły; dzieci, cierpiące na chorobę zakaźną, lub na chorobę przewodu pokarmowego, mają być leczone na koszt komitetu; 2) podług wskazówek lekarza bezzwłocznie zająć się asanacyą gmachu szkolnego, by pod każdym względem odpowiadał wymaganiom hygieny; 3) zarząd szkoły ma mieć w pogotowiu wszelkie środki desynfekcyjne, zapobiegawcze, oraz ratunkowo; 4) do bibliotek szkolnych zakupiono dziełka, traktujące o cholerze, podług których nauczyciele mają wpływać na uczniów i na rodziców w kierunku poprawy stosunków sanitarnych; lekarze zaś mają wizytować szkoły co dni kilka. Powyższe zarządzenia wykonane są z całą starannością i ścisłością.

Dyrekcya poczt ogłasza: Na mocy rozporządzenia ministerstwa handlu z dnia 7 b. m. podaje się do publicznej wiadomości, że od czasu sprawdzenia cholery azyatyckiej w miejscowości, a względnie w okręgu doręczeń jakiegoś urzędu pocztowego ze strony tegoż ck urzędu pocztowego nie mogą być przyjmowane do przewozu pocztowego posyłki z mięsem surowem, kiełbasami jakiegobądź gatunku, z mlekiem, serem i masłem, z owocami i jarzynami, aż do upływu 4 tygodni po zupełnem wygaśnięciu zarazy w mowie będącej.

Stan zdrowia znajdujących się w szpitalu cholerycznym u ks. Bonifratrów chorych przedstawia się nader pomyślnie.

Z liczby 6 chorych, będących w stadyum leczenia, tylko Stefania Loefflerówna i Bartłomiej Dzierlinka, zdradzają objawy choleryczne. Zachodzi jednak wszelka nadzieja wyzdrowienia.

Przywieziona wczoraj Laja Schiffnerówna znajduje się w opłakanym stanie zdrowia, jak dotąd nie stwierdzono u niej jednak objawów cholery.

Kierownikiem cholerycznego szpitala Braci Miłosierdzia jest dr. Filimowski.

Do szpitala cholerycznego Braci Miłosierdzia nadszedł dziś z Wiednia wielki parowy aparat desynfekcyjny, ofiarowany w darze Towarzystwu „Czerwonego krzyża“ przez arcyksięcia Karola Ludwika. Aparat ten przywiózł wczoraj z Wiednia mechanik specyalista i ustawił go w szpitalu.

Na dworcu kolejowym w Krakowie skonfiskowano wczoraj wieczorem z polecenia dra Blatteisa pełny ładunek szmat z Hamburga. Ładunek ten został dziś na błoniach spalony.

Krążą pogłoski wśród izraelitów tutejszych, iż u Loeflerów mieszkał przybyły z Hamburga jakiś ich współwierca, który po krótkiej chorobie zmarł i bardzo szybko według rytuału został pogrzebany. Naturalnie, iż za wiadomość tę żadnej nie bierzemy odpowiedzialności, byłoby wszakże pożądanem, aby władze zbadały rzecz. Gdyby pogłoska okazała się prawdą, mielibyśmy pewność, iż cholera zawleczoną została wprost z Hamburga.

Wczoraj wieczorem i dziś w ciągu nocy wozami stacyi ratunkowej odwiezieni zostali do czasowego szpitala cholerycznego:

1) Kupiec Loefler, którego żona zmarła jak donosiliśmy, a córka znajduje się w szpitalu. Był on umieszczony dla obserwacyi w Schronisku Lubomirskich. Mieszkał w domu przy ulicy Mostowej l. 6, skąd zasłabł także parobczak u niego zatrudniony. Bartłomiej Dzierlinka Ten ostatni ma się znacznie lepiej.

2) Służąca z domu l. 10 przy ulicy Trynitarskiej Małgorzata Warzecha.

3) Stróż w krakowskiej Kasie Oszczędności Bartłomiej Dominik.

Z pozostających na kuracyi w szpitalu nikt nie umarł.

Urzędowy biuletyn fizykatu miejskiego z dnia dzisiejszego brzmi:

W czasie od godziny 8 wieczorem dnia 20 do 8 wieczorem dnia 21 zaszły 2 wypadki zasłabnięcia na cholerę. Pierwszą jest 14 letnia Stefania Loefler, córka szynkarza z ulicy Mostowej l. 4 na Kazimierzu, drugim Bartłomiej Dzierlinka, parobek sklepowy, lat 23 liczący, również z ulicy Mostowej l. 4.

Kronika.

Kraków, 22 września.

Wybór uzupełniający do Rady powiatowej krakowskiej z kuryi włościańskiej odbył się dzisiaj w starostwie. Wybrany został Józef Raźny, właściciel młyna z Raciborowic.

JE. minister Zaleski przybył wczoraj z Zakopanego do Krakowa, a dziś rano odjechał do Chrzanowa, skąd w nocy udaje się do Wiednia.

Dr. Zenon Korotkiewicz, dyrektor policyi, przystąpił jako członek do Towarzystwa upiększania miasta Krakowa.

Referent spraw żandarmeryi przy krakowskim korpusie, major p. Franciszek Indra, zamianowany został zastępcą komenderującego żandarmeryi we Lwowie, dokąd odjechał wczoraj, odprowadzony na dworzec przez liczne towarzystwo, złożone z dostojników władz cywilnych i wojskowych, tudzież znacznego zastępu obywateli. Major Indra liczy blisko 20 lat służby wielce taktownej i do nikogo nieuprzedzonej w kraju naszym. Spodziewać się też można z awansu jego tylko dalszych korzyści dla kraju.

Prof. Bolesław Domaniewski powrócił do Krakowa.

Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 19 bm: Wyłączyć gminę Hanaczówkę, pow. Przemyślany, ze związku szkolnego w Hanaczowem i zorganizować tamże osobną szkołę od 1 września 1893. Przekształcić dwuklasową szkołę ludową w Kamieniu, powiatu Nisko, na czteroklasową od 1 września br. Zamianować zastępcami nauczycieli w gimnazyach: Waleryana Wlusza, nauczyciela w c. k. państw. szkole przemysłowej we Lwowie, dla IV gimnazyum we Lwowie; kandydatów stanu nauczycielskiego: Feliksa Gątkiewicza dla III gimnazyum w Krakowie i Jana Gawlikowskiego dla gimn. w Brodach. Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim: Dymitra Lewkiewicza, Kazimierza Bobka i Dymitra Czechowskiego w gimnazyum w Przemyślu; Hilaryona Ogonowskiego w gimnazyum akademickiem we Lwowie; dra Antoniego Jaworowskiego w IV gimn. we Lwowie; dr. Jana Bystronia w III gimn. w Krakowie; Włodzimierza Szuchiewicza w szkole realnej we Lwowie. Przyznać dodatki pięcioletnie profesorom: Kajetanowi Kosińskiemu w gimnazyum w Stryju trzeci dodatek; Euzebiuszowi Szajdzickiemu w gimnazyum w Kołomyi drugi dodatek; Stanisławowi Libiewskiemu w IV gimnazyum we Lwowie drugi dodatek; Ignacemu Hoszowskiemu w gimnazyum w Wadowicach trzeci dodatek; Mikołajowi Baczyńskiemu w gimnazyum w Brzeżanach pierwszy dodatek; Franciszkowi Jeziorskiemu w szkole realnej w Krakowie drugi dodatek; Eustachemu Lewickiemu, Karolowi Borowiczce i Michałowi Rembaczowi w szkole realnej w Stanisławowie trzeci dodatek; Antoniemu Żukowskiemu w

seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie trzeci dodatek; Sofronowi Niedzielskiemu w gimn. w Stanisławowie drugi dodatek; Włodzimierzowi Reslowi w II gimnazyum we Lwowie drugi dodatek; Pawłowi Dobrzańskiemu w gimnazyum w Sanoku drugi dodatek; Antoniemu Gołkowskiemu w gimnazyum w Sanoku pierwszy dodatek; w końcu Kornelowi Czerwińskiemu, kierownikowi szkoły wzorowej z ruskim językiem wykładowym przy seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie pierwszy dodatek pięcioletni.

Wykłady harmonii i kontrapunktu rozpoczną się w konserwatoryum Towarzystwa muzycznego w poniedziałek dnia 26 b. m., zaś wykłady historyi muzyki we środę dnia 28 b. m. o godz. 6 wieczorem. Wpisy przyjmuje w godzinach urzędowych kancelarya Towarzystwa

Zmarli. Helena Stehlikówna, córka rzeźbiarza i obywatela m. Krakowa, zmarła w dniu 20 b m.

Ślub. Wczoraj w kościele N. P. Maryi ks. Wojciechowski pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Stefanem Pawlikiem, profesorem wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, a panną Maryą Trzcińską, corką urzędnika magistratu m. Krakowa.

Domy modlitwy izraelitów w Krakowie, mieszczące się w prywatnych gmachach, zostały zbadane przez urząd budownictwa miejskiego, który ze względów sanitarnych kilka owych domów zupełnie zamknąć postanowił, w innych zaś ściśle oznaczył liczbę osób, jaka może być obecną na nabożeństwach. Wykonaniem zarządzenia zajęły się organa policyi już dziś, jako w dzień święta izraelickiego

Zniesienie pociągów. Dyrekcya ruchu kolei państwowych ogłasza, iż nietylko na linii obwodowej, między Krakowem (*via* Zwierzyniec) a Bonarką ruch osobowy i pakunkowy ze względów zdrowotnych zamkniętym został, ale nadto z tychże samych względów stacya Podgórze-Bonarka i przystanek Podgórze miasto z dniem 21 września wskutek telegraficznego rozporządzenia generalnej dyrekcyi kolei państwowych aż do dalszego rozporządzenia dla przewozu osób i pakunków zamknięte zostają. Odtąd więc podróżni w przystanku Podgórze miasto i na stacyi Podgórze-Bonarka wsiadać lub wysiadać nie mogą.

Zamknięcie przystanku w N. Sączu. Dyrekcya kolei państwowych donosi: Od północy z dnia 22 na 23 bm. zamyka się ze względów sanitarnych przystanek „Nowy Sącz miasto“ dla przewozu osób i pakunków aż do dalszego rozporządzenia.

Dyrekcya ruchu kolei państwowych zawiadamia nas iż na mocy zasięgniętego upoważnienia generalnej dyrekcyi austr. kolei państwowych zaprowadziła od dnia dzisiejszego osobny pociąg ze stacyi Podgórze-Płaszów do Krakowa, którym podróżni, przybywający o godz 3 m. 55 po południu do stacyi Podgórze-Płaszów od strony Skawiny, będą mogli odjechać do Krakowa o godz. 4 m. 5 i przybędą do Krakowa o godz. 4 m. 12.

Budowa koszar obrony krajowej w ulicy Sieniradzkiego jest w pełnym toku. Przedsiębiorca architekt p. Władysław Rausch spieszy się, aby roboty przed zimą jak najbardziej postąpić mogły. Wykopy w znacznej części jeszcze w tym tygodniu ukończone zostaną. W przyszłym tygodniu rozpocznie się właściwa murarska robota.

Pożar. Dziś rano przed godz. 8 w jednej z drewnianych chat w Czarnej Wsi z niewyśledzonej przyczyny wybuchł pożar. Zaledwie ukazał się dym, najbliżsi sąsiedzi zaalarmowali innych mieszkańców, z którymi natychmiast podążył na ratunek wójt gminy Hajdziński z sikawką gminną Zawezwana na pomoc aparatem pożarnym z fabryki cygar krakowska straż ogniowa przybyła ze zdumiewającym pośpiechem. Naczelnik p. Eminowicz sam wydawał rozkazy, to też w ciągu dziesięciu minut pożar został przytłumiony i niebezpieczeństwo zagrażające sąsiednim również drewnianym domom, w zupełności usunięto. Trzeba własnemi oczami widzieć dzielnych naszych strażaków podczas ratunku, aby ocenić należycie ich gorliwość, zręczność i szybkość z jaką zwalczać potrafią straszliwy żywioł. Na miejsce wypadku przybył najpierw oddział wojska, pod komendą porucznika, następnie straż policyjna, wraz z zastępcą kapitana, który niebawem także przyjechał, wreszcie żandarmerya z wachmistrzem. — W chwili najenergiczniejszego ratunku kilku młodych kominiarzy z obojętnością powiększało liczbę przypatrujących się nieszczęśliwemu wypadkowi. — Zawezwani do pompowania wody nie spełnili rozkazu, lecz odeszli sobie, wywołując powszechne i zdaje się słuszne urąganie.

Nową cegielnię parową, otwartą przed paru miesiącami przez braci Wohlfeldów w Łagiewnikach za Podgórzem, zwiedzali onegdaj liczni obywatele z Krakowa, Podgórza, Wieliczki i Skawiny. Z Krakowa między innymi byli wiceprezydent dr. Schmidt, dyrektor budownictwa Niedziałkowski, radcy dr. Hajdukiewicz i Wenzl. Z Podgórza przybył burmistrz p. Adamski z gronem radnych, z Wieliczki starosta p. Kurykowski, probosz z z Gaju, ksiądz ze Skawiny itd. Nowa cegielnia zatrudnia na razie blisko stu ludzi i wyrabia oprócz cegły prasowanej, rury drenowe. Niezadługo ma być znacznie powiększoną, na co zezwalają maszyny parowe o potężnej sile i wyrabiać zacznie również dachówkę falcowaną. — Obfite pokłady znakomitej na tego rodzaju wyroby gliny, ułatwiają zadanie. Obecnie fabryka wyrabia 30.000 cegieł dziennie. Dla okolicy niezamożnej praca, jaką nowy ten zakład fabryczny daje robotnikom, jest wielce pożądaną i należy pragnąć, aby liczba pracowników najrychlej mogła być zdwojoną. Przemysł fabryczny w pobliżu Krakowa, jak wiadomo, znajduje wielkie utrudnienie skutkiem wymagania t. zw. rewersów demolacyjnych, które w najwyższy sposób utrudniają kredyt hipoteczny i właściciela fabryki, często wielki kapitał wkładającego w przedsiębiorstwo, stawiają wobec smutnej ewentualności, iż cała jego praca, wszystkie zabudowania mogą zostać zburzone, a on pozostanie dłużnikiem skarbu za koszt owego zburzenia. W takich warunkach zakładanie nowych fabryk i lokowanie w nich kapitału, aby ten oprócz niewielkich zysków dawał zarobek setkom mieszkańców, jest dowodem nietylko przemysłowej przedsiębiorczości, lecz obywatelskiego poczucia obowiązku sfer zamożniejszych względem uboższych. Z tych pobudek życzymy nowej fabryce, aby się najlepiej rozwijała i aby właściciele szczęśliwie pokonać mogli trudności co do jej rozszerzenia, wywoływane kwestyą owych rewersów demolacyjnych.

Oprawca Kozłowski, uwięziony tu za sprzedaż mięsa zepsutego, został przez sąd od zarzutów uwolnionym.

W czasie głównego raportu oficerów obrony krajowej w stanie nieczynnym we Lwowie odczytano rozporządzenie, podpisane przez arcyks. Reinera jako naczelnego komendanta, a zwracające się przeciw złemu traktowaniu żołnierzy. Rozkaz ten, nacechowany zasadami ludzkości, grozi oficerom ostrą karą za wszelkie nadużycia wobec żołnierza.

Samobójstwa. We Lwowie odebrała sobie życie, powiesiwszy się na zawiasach u drzwi domu pod l. 6 przy ulicy Kościuszki, 17 letnia służąca Jewka Romanko. Przyczyna samobójstwa nieznana.

We Lwowie także usiłował się otruć jednoroczny ochotnik dr. Herman Drobner. Przyszedł on o godz. 11 do cukierni Hausera i Bieniedzkiego i kazał podać sobie czarnej kawy. Zaledwie jednak ją wypił, upadł na ziemię, nie dając znaku życia. Zawezwano natychmiast kilku lekarzy, którzy skonstatowali, iż Drobner w zamiarze samobójczym zażył truciznę. Udzielono mu też natychmiast pierwszej pomocy, poczem odstawiono go do szpitala garnizonowego.

W Kamionce Wołoskiej, w powiecie rawskim, z powodu zawodu w miłości, odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru Alfreda Dołżycka, 20 letnia córka leśniczego.

Nowe czytelnie ludowe. Wydział lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej założył nowe czytelnie w następujących miejscowościach: w Jaśniskach (w powiecie gródeckim) pod zarządem panny Anny Czemeryńskiej i p. Romualda Ciesielskiego dziełek 143; w Haczawie (w powiecie brzozowskim) ks. Józefa Forysia, proboszcza rzym. kat., książek 100; w Golcowej (w powiecie brzozowskim) ks. kanonika Szczęsnego Rudnickiego, tamtejszego proboszcza obrz. łac., dziełek 99.

Handel ojczyzną. Dobra rycerskie Gąszcz, w obszarze 466 hektarów, które dotąd należały do Michała Chłapowskiego, zakupiła komisya kolonizacyjna pruska na publicznej licytacyi za sumę 320.000 marek.

Repertoar teatru krakowskiego.

W sobotę 24 września: „Jacuś“, komedya w 4 aktach Edwarda Lubowskiego.

Sprawy sądowe.

Wadowice, 17 września.

(*Proces karny przeciw Franciszkowi Wyspiańskiemu, b. dyrektorowi Towarzystwa zaliczkowego w Białej.*)

Po odczytaniu aktu oskarżenia i krótkiej przerwie, przystąpił przewodniczący do przesłuchania obwinionego.

Na zapytanie, czy zrozumiał akt oskarżenia i czy się poczuwa do winy, odpowiedział obwiniony głosem cichym, że to wszystko nieprawda bo wrogowie jego chcą go usidlić i do zguby doprowadzić. Poczem dodaje: „Dawno już miałem objawienie tego wszystkiego, co się teraz dzieje. wrogowie moi nie zrozumieli wielkiej mojej misyi narodowej i podburzyli lud przeciw mnie, — ale ja postanowiłem znieść wszystko, cokolwiek na mnie spadnie, ufuy w miłosierdzie Boże“.

Przewodniczący nadmienia, że skoro zaprzecza winę, to wolno mu podać wszystko, co uważa za stosowne na swoją obronę i wzywa go, aby dla uproszczenia rzeczy opowiedział początek założenia Towarzystwa zaliczkowego w Białej. Obwiniony: „Po co byśmy tam o tem mówili, naprzód trzeba się uzbroić przeciw anarchistom, trzeba mi dać trąbę, bym dał sygnał na alarm i szablę, abym się mógł bronić. Gdym był młody, tom szedł śmiało i na bagnety, ale teraz jestem już słaby“.

Przewodniczący mityguje obwinionego ze spokojem i po ojcowsku, aby nie zbaczał od przedmiotu i ażeby podawał to, co do rzeczy należy, bo przecież w jego własnym interesie jest usprawiedliwić się z zarzutów. Na to obwiniony: „Oj tak, słusznie, przewodniczący bardzo dobry i łaskawy, ale jak się tu bronić, skorom strasznie głodny, — aż mi się mdło robi“. Przewodniczący: „Ależ nie mów pan bezustannie o tym głodzie, wszak dostajesz pan, co sam chcesz i niedawno jesteś po obiedzie. Obwiniony: „Proszę bardzo, istotnie jestem głodny, co to warte, co mi jeść dają, mleko mi się już uprzykrzyło, miękkie jaja też mi nie smakują. mięsa kawałek i szynki bym pragnął. A to wino i ta wódka. co dostaję na posiłek, to istotnie nic nie warte“. Przewodniczący; „Podczas panzy dostaniesz pan, co sobie życzysz, a teraz przystąpmy do rzeczy“. Obwiniony znów wywodzi nieskończone żale na swój głód, nie dając żadnej na akt oskarżenia odpowiedzi.

Przewodniczący: „Możebyś się pan zgodził, abyśmy odczytali protokół w śledztwie z panem spisany, a przy każdym fakcie i ustępie będziesz pan miał możność podać nam bliższe wyjaśnienie lub uwagi swe?“. Obwiniony: „Co mi z protokółu — pan sędzia śledczy bardzo dobry człowiek i on mi wszystkie książki i papiery pokazywał ale mnie się w głowie kręci, bo jestem głodny“.

W tem miejscu zabiera głos obrońca dr. Wielgus i przedstawiwszy w dłuższem przemówieniu przeszłość obwinionego, oraz jego anormalne zachowanie się przy rozprawie, a po części już w toku śledztwa, czyni wniosek, aby trybunał odroczył rozprawę i poddał obwinionego ścisłej obserwacyi lekarskiej, bo na razie nie wiemy, czy mamy przed sobą waryata, czy też zdrowego człowieka.

Prokurator sprzeciwia się temu z uwagi, że lekarze przy rozprawie obecni, wydadzą swego czasu opinię, czy obwiniony jest symulantem, czy też umysłowo chorym. Obrońca obstaje przy swym wniosku i wnosi nadto, aby na wypadek, gdyby rozprawa nie miała być odroczoną wezwano telegraficznie do takowej pp profesora Blumenstocka i dra Zuławskiego. Trybunał po krótkiej naradzie uchwala prowadzić na razie jeszcze rozprawę i zastrzega sobie powzięcie ostatecznej decyzyi w miarę potrzeby.

Po krótkiej pauzie przystąpiono do przesłuchania obwinionego, który wyjaśnia jeden z faktów oskarżenia, a mianowicie fakt, dotyczący ks. Gnoińskiego w sposób dosyć jasny. treściwy i zrozumiały przyczem nie szczędził przykrych uwag przeciw ks. Gnoińskiemu. O godzinie 7 przerwano rozprawę i odroczono na dzień następny.

Dnia 17 września zjawił się obwiniony do rozprawy w stanie najzupełniej rozstrojonym, Drżał na całem ciele, bełkotał niezrozumiałe słowa, a gdy przewodniczący wezwał go łagodnie i ze spokojem, aby odpowiedział na pewne ustępy oskarżenia, obwiniony powiódł wzrokiem po ławie przysięgłych, podniósł ręce w górę i począł opowiadać wizyę, jaką miał tej nocy, mianowicie, że widział patrona swego św. Franciszka ze świeżo zakrwawionemi ranami wzywającego do cierpliwości i wytrwania, — widział następnie kielich w jasnych promieniach na niebie i słyszał głos: „Wytrwaj i nie zrażaj się, bo wielkie jest posłannictwo twoje wobec Boga i narodu.“ Widzenie to opowiadał obszernie i z wszelkiemi szczegółami, — nagle wstał i silnym głosem zawołał: „Gdzież wiara, gdzież zbrodnia, jaka zbrodnia.“ Potem usiadł zmęczony, podparł głowę, pocierał czoło i mruczał niezrozumiałe słowa. Po małej chwili zerwał się nagle, przystąpił do prokuratora, uchwycił go konwulsyjnie za rękę, przyłożył do swej skroni i zawołał: „Słyszysz Pan, jak bije, drga i kotłuje?“ potem siadł i rzekł: „Tak mię zgubić chcą anarchiści, chcą mię poprowadzić jak barana na rzeź.“

Na ławie przysięgłych zauważono szepty i poruszenie, i zaraz powstał jeden z przysięgłych arcyksiążęcy kasyer p. Drozd z Żywca. a prosząc o głos rzekł: „W imieniu wszystkich przysięgłych proszę o przerwę i odroczenie rozprawy, bo nie wiemy, czy mamy przed sobą waryata, czy też symulanta. Jeśli to waryat, to my go sądzić nie będziemy, a jeśli symulant, to żądamy, aby wydane było poprzód orzeczenie lekarzy kompetentnych co do jego stanu umysłowego.

Obrońca dr. Wielgus ponawia w dłuższem przemówieniu swe poprzednie wnioski i nadmienia, że wedle zasięgniętej informacyi obwiniony jeszcze przed swem uwięzieniem cierpiał na obłędy i hallucynacye, przyczem wył i ryczał i wydawał głosy dzikie tak, że aż sąsiedztwo całe strachem przerażał, na które to okoliczności kilku świadków podaje.

Prokurator oświadczył, że wypadałoby na razie jeszcze prowadzić jakiś czas rozprawę, aby się przekonać czy to może nie przemijający stan nerwowy u obwinionego, chociaż zresztą w zasadzie zgadza się z tem, aby, jeśli obwiniony istotnie jest obłąkanym, rozprawę przerwać i odroczyć.

Przewodniczący zapytuje obecnych pp. lekarzy, czy mogliby wydać już dzisiaj opinię swą o tem, ażali obwiniony jest poczytalnym lub też symulantem. Pp. znawcy oświadczyli zgodnie, że gdy obwiniony objawia symptomata, jakich poprzednio u niego nie zauważyli, przeto celem wydania orzeczenia, potrzebnem jest konieczne dłuższe skrupulatne badanie stanu umysłowego obwinionego.

Trybunał po krótkiej naradzie uchwalił rozprawę odroczyć i zarządzić zbadanie stanu umysłowego Fr. Wyspiańskiego i to przez lekarzy tutejszych, oraz przez specyalistów w dziedzinie psychiatryi.

W ten sposób przerwaną została rozprawa, budząca ogromne zajęcie tak ze względu na treść oskarżenia jako też i z uwagi na stan umysłowy obwinionego.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 22 września.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 ran.	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zrad. do 0)	747·5 mm	747 9 mm	748 0 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+14°8	+11°4	+20°,7
Kierunek i moc wiatru (0 — cisza, 10 burza)	E 1	E 1	E 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	87 %	93 %	73 %
Stan nieba 0 — pog., 10 zup. pochm.	0	10	10

Telegramy „Nowej Reformy“

(*Telegramy własne „Nowej Reformy“.*)

Lwów, 22 września. (Z posiedzenia Sejmu.) Komisya budżetowa relacyonuje o wniosku Wydziału krajowego co do udzielenia 50.000 złr. zapomogi gminom na szpitale choleryczne i co do wezwania rządu, by z państwowych funduszów przeznaczył także na ten cel odpowiednią kwotę.

W dyskusyi ks. Siczyński wystąpił przeciw rządowi, domagając się większych sum na ten cel. Odpowiedział na to komisarz rządowy i sprawozdawca komisyi budżetowej Marchwicki Wnioski komisyi przyjęto.

Dalej uchwalono wnioski komisyi gospodarstwa o szkole gospodyń wiejskich w Iwoniczu, o szkole w Dublanach, tudzież budżety szkół rolniczych zgodnie z wnioskami komisyi budżetowej.

(*Telegramy Biura Korespondencyjnego.*)

Wiedeń 22 września. (Proces cłowy bukowiński). Przedmiotem dzisiejszej rozprawy było przemycanie pszenicy w Starych Ickanach przez cztery noce. Dopiero piątej nocy wkroczyła w te nadużycia żandarmerya. Ten punkt oskarżenia dotyczy tych samych oskarżonych, którzy brali udział w przemycaniu pszenicy w Bajeschestje i udziały między siebie rozdzielali.

Na żądanie Trzcienieckiego przesłuchano dra Kuczenskyego co do stanu i urządzenia budynku rządowego, — poczem rozpoczęto odczytywać akta, świadczące o postępowaniu Trzcienieckiego.

Wiedeń, 22 września. Na dzisiejszej rozprawie w procesie bukowinskim prokurator cofnął skargę przeciw Radomyskiemu, bo możebną jest rzeczą że sprzeniewierzenie jemu zarzucane zostało popełnione przez Csalę.

Trybunał uwolnił bezzwocznie Radomyskiego od tego zarzutu i puścił go na wolność, chociaż przeciw niemu są jeszcze inne zarzuty.

Opawa, 22 września. Po załatwieniu spraw sejm został odroczony.

Lublana, 22 września W sejmie interpelował Klun i tow., czy zarząd oświaty skłonnym jest zamienić niższe gimnazyum słoweńskie w Lublanie na gimnazyum ośmioklasowe i reaktywować zniesione gimnazyum w Krainburgu.

Hribar interpeluje, w jaki sposób rząd usprawiedliwia to, że na wielu urzędowych gmachach w Lublanie są tylko niemieckie napisy.

Kirchdorf, 22 września. W stanie księcia Schaumburg Lippe nie ma żadnej stanowczej zmiany. Chory jest niespokojny i ciągle nieprzytomny Niebezpieczeństwo życia takie samo

Roveredo, 22 września. W wyborach do sejmu tyrolskiego z okręgu wyborczego gmin wiejskich Roveredo przeszli ciż sami posłowie Brusolini i Debiasi.

Budapeszt, 22 września. Według *Magyar Ujsag* minister handlu wydał surowy zakaz dowozu wszelkich proweniencyj z Galicyi i Bukowiny szczególnie zaś obostrzył zakaz dowozu wzdłuż całej granicy węgierskiej

Berlin, 22 września. Według dalszych doniesień ubiegłej doby dostawiono ogółem do Moabitu 22 osób podejrzanych o cholerę; u pięciu z nich skonstatowano cholerę azyatycką.

Berlin, 22 września. Według urzędowego sprawozdania o cholerze, od dnia 20 września do dnia wczorajszego zachorowało w Altonie 11 osób, umarło 8, w Szczecinie zachorowało 5, umarło 2 w Berlinie zachorowało 5 osób, umarła 1. w Lueneburgu 2 — 3 w Stade 6 — 6 w Szlezwigu 2 — 5. w Poczdamie wreszcie był 1 wypadek śmierci od cholery.

Paryż, 22 września Stuletnią rocznicę zaprowadzenia republiki obchodzono dzisiaj w Panteonie w obecności Carnota. Mowy wygłosili ministrowie Loubet i Floquet. Pierwszy z nich zaznaczył w swej mowie, że zadaniem republiki jest pokój dla uspokojenia umysłów i spokojne załatwienie kwestyj socyalnych. Drugi położył nacisk na to, że republice udało się zdobyć sobie powszechne uznanie a gdzieniegdzie życzliwość. Zadaniem republiki jest przygotować ostateczne zwycięstwo prawa nad przemocą i zbratanie narodów.

Bruksela, 22 września. W Paturages w nocy z wtorku na środę zaszło 6 wczoraj 1 wypadek śmierci na cholerę.

W Cuismes był ostatniej nocy jeden wypadek śmierci na cholerę.

Bruksela 22 września. Wedle późniejszych doniesień w Paturages było od wczoraj rana około 20 wypadków zasłabnięcia na cholerę, z czego 7 zakończyło się śmiercią, w 8 wypadkach grozi niebezpieczeństwo życia.

Huil, 22 września Palacz, który tu przybył w poniedziałek z Hamburga parowcem „Uranus“, umarł tutaj wczoraj na cholerę.

Sofia, 22 września. Rząd wydał ścisłe przepisy sanitarne na pasie granicznym, powstrzymał aż do dalszego czasu przejazd pociągu t. zw. „*Orientexpresszug*“ przez Bułgaryę, zakazał wprowadzać obce wagony na terytoryum bułgarskie i przywozić pewne artykuły.

Nowy-Jork, 22 września. Na przestrzeni pomiędzy Shreve i Ohio pociąg osobowy zderzył się z towarowym, skutkiem czego obydwa pociągi zapaliły się. Zabitych 9 osób. 5 rannych; pięciu osób nie zdołano dotychczas odszukać.

Na kolei Atchison-Topeka Santo Fe rozbójnicy napadli na pociąg i wykoleili go w pobliżu Osagecity. Pięć osób zabitych, wiele ciężko rannych.

Buenos Aires, 22 września. *Biuro Reutera* donosi, że kilku oficerów z załogi, którzy brali udział w sprzysiężeniu, zostało uwięzionych.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 22 września 1892 r.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	96	60
Zjednoczony dług w srebrze	96	30
Austryacka renta złota	115	70
5% austryacka renta (marcowa)	100	45
Akcye banku austro-węgierskiego	994	—
Akcye kredytowe	312	50
Londyn	119	60
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	50½
Dukaty austryackie	5	67
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	58	77½

Wiedeń, 22 września. Ruble papierowe 120 25. Cena nafty 17·50 do —·—. Spirytus —·—; żyto —·—; pszenica —·—; owies ——. Na giełdzie zbożowej z powodu święta żydowskiego nie było żadnych transakcyj.

Odpowiedzialny Redaktor
Michał Konopiński.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla Szan. naszch Prenumeratorów prospekt na „Bibliotekę dla rodzinnych powieści i romansów“. wychodzącej pod redakcyą Józefa Rogosza od dnia 1 października r. 1892, na który zwracamy szczególniejszą uwagę.

Na podstawie zawartego przez nas z wydawnictwem „Biblioteki“ układu będą mogli nasi prenumeratorowie otrzymywać takową po cenie dla nich znacznie zniżonej: 5 złr. rocznie; 2 złr. 50 ct. półrocznie; 1 złr. 25 ct. kwartalnie.

Prenumeratę zniżoną przyjmuje tylko Administracya „Nowej Reformy“.

MATTONI'S GIESSHÜBLER

Zwraca się uwagę na powyższy znak ochronny, wypalony na korku, jak również na etykietę z czerwonym orłem oznaczoną, celem ustrzeżenia przed częstem naśladownictwem

szczawy alkalicznej „Giesshübler“
MATTONIEGO.

Młodsza nauczycielka
poszukuje lekcyj w zakresie nauk szkolnych.
Wiadomość w Adm. „N. Ref.“ pod St.
(2267 10-0)

PORĘBSKI i ZIMLER
Kraków, Rynek L. 8
polecają towary najlepszych gatunków w zakresie handlu: drobiazgowego robót ręcznych i materyj kościelnych. — Ceny umiarkowane.
(2001 34-100)

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany
filii c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego
w Krakowie, Rynek l. 30.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Kraków, dnia 22/9.
(Bez bieżącego kuponu.)

		płacą	żądają
Ruble papierowe	za 100 rubli	119 50	121 50
Marki niemieckie	za 100 mar.	58 00	58 90
20-to frankówka złota		9 45	9 55
6% Pożyczka krajowa galic.	za złr. 100	103 —	— —
4½% Pożyczka krajowa galic.	za złr. 100	97 50	98 50
5% Obligacye indemn. gal.	za złr. 100 k. m.	104 40	105 40
4% galicyjski fundusz propinacyjny		94 —	94 80
4½% Listy zastaw. Banku kraj.	za złr. 100	98 10	98 90
5% Obligi komunalne „ „	I Emis. 100	50	101 50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.		96 50	97 50
% „ „	V Em.	94 70	95 70
½% „ „		99 20	100 —
% „ „ Banku hip. z prem. 10%		107 50	108 25
% „ „ „ „ zwr. za 40 lat		100 75	101 50
½% „ „		98 10	98 90
% „ „ Król. Pol.	za rubli 100	101 75	102 75
% „ likwidac. „ „	„ 100	97 75	99 25

Lwów, dnia 21/9.

		płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.)	na złr. 200	336 —	340 —
5% Listy zast. Banku hipot. gal.	za złr. 100	100 85	101 65
4½% Listy zast. Banku kraj.	za złr. 100	98 50	99 20
4½% „ Tow. kred. ziem.	za złr. 100	99 50	100 20
4% „ „ „ okr.	złr. 100	94 —	94 10
5% Obligacye indemn. galic.	za złr 100 m. k.	104 50	105 20
4% galicyjski fundusz propinacyjny		94 10	94 80
5% Oblig. komun. Banku kraj.	za złr 100	101 —	101 70
4½% Obligacye pożyczki kraj.	za 100 złr	97 60	98 30

Warszawa, dnia 21/9.
(Bez bieżącego kuponu.)

		płacą	żądają
6% Listy zastawne z r. 1869	za rubli 100	101 25	— —
4% Listy likwidacyjne	za rubli 100	98 —	— —
5% Listy zast. Warszawy I Em.	„ „ 100	101 90	— —
5% „ „ „ II Em.	„ „ 100	101 75	— —
5% „ „ „ III Em.	„ „ 100	101 90	— —
5% „ „ „ IV Em.	„ „ 100	100 20	— —

Wiedeń, dnia 21/9.
Obligi długu państwa
(bez bieżącego kuponu.)

5% Renta austr. papier.	za złr. 100	96 70	96 90
5% „ „ srebrna	za złr. 100	96 40	96 60
4% „ „ złota	za złr. 100	115 70	115 90
5% „ „ papier. nowa	za złr. 100	100 40	100 60
4% Losy z r. 1854 na 250 złr.	za 100	140 25	141 25
5% „ z r. 1860 na 500 złr.	za 100	140 50	141 —
5% „ z r. 1860 na 100 złr.	za 100	151 —	152 —
„ z r. 1864 bez % całe	za 100	185 50	186 50

Obligacye kolei węgierskiej

4% Renta złota	za złr. 100	—	— —
5% Renta papierowa	za złr. 100	100 45	100 65
Pożyczka prem. węg. po 100 zł.	„ „ 100	143 50	144 —
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.)	„ „ 100	139 —	140 —

Obligacye ludowej.

galicyjski fundusz propinacyjny		93 90	94 70
5% Obl. ind. Galicyi	za 100 m. k.	104 75	105 75
4% Obl. ind. Węgier	za 100 złr.	94 —	94 90

Listy zastawne.

		płacą	żądają
3% Boden-Credit allg. öst. z pr.	za złr. 100	109 50	110 —
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr.	52 złr. 100	99 50	100 25
4½% Bank krajowy galicyjski	za złr. 100	98 50	99 —
5% Bank kraj. obl. komunalne	za złr. 100	— —	— —
4½% Banku austro-węgiersk.	za złr. 100	100 60	101 60
4% Banku austro-węgierskiego	za złr. 100	99 70	100 20
4% Banku hip. węg. z premią	za złr. 100	123 50	124 50

Losy.

Budapest. losy Bazylika	na 5 złr. w. a.	6 80	7 10
Kredytowe austr.	na 100 złr. w. a.	189 75	190 50
Krakowskie	na 20 złr. w. a.	23 25	23 75
Czerwonego Krzyża austr.	na 10 złr. w. a.	17 40	17 90
Czerw. Krzyża węgierskie	na 5 złr. w. a.	11 75	12 —
Rudolfa	na 10 złr. w.	24 75	25 50
Stanisławowskie	na 20 złr. w.	30 —	32 —

Ostatnie dywid.	Akcye bankowe i kolejowe		płacą	żądają
10·—	Anglobank	na 200 złr.	153 75	154 25
8·—	Bankverein Wiener	na 100 złr.	114 75	115 75
17·—	Kredyt. dla handlu i przem.	na 160 złr.	313 25	313 75
24·—	Kreditbank węg. allgem.	na 200 złr.	357 75	358 75
22·—	Galic. Bank hipoteczny	na 200 złr.	— —	— —
12·—	Laenderbank	na 200 złr.	224 90	225 50
47·30	Austro-węgierski	na 600 złr.	995	997 —
17·—	Unionbank	na 100 złr.	242 75	243 25
132·25	Ferdynanda Północn.	na 1000 złr.	3805·	3813—
8·40	Karola Ludwika	na 210 złr.	215 50	216 —
14·—	Lwowsko-Czerniow	na 200 złr.	243 50	244 —

Dom bankowy i kantor wymiany JAKÓBA HOCHSTIMA
Kraków, Rynek główny liczba A—B.
kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami krajowe i zagraniczne papiery, akcye, listy zastawne, losy, monety, wymienia wszelkie kupony, wylosowane papiery. — Zlecenia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą bez doliczania prowizyi.

CHOCOLAT MENIER

największa fabryka na całym świecie. — Dzienna sprzedaż 50.000 kilogr.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

263 33 33

Pewien angielski uczony Dr. Anders dowodzi, że rośliny w pokoju hodowane są nieocenionem dobrodziejstwem, przedewszystkiem, że te wydzielają z siebie niezliczoną ilość azotu, który jest drogocenną materyą do utrzymania w mieszkaniu czystego powietrza, ponieważ ten zarodki różnych chorób w powietrzu niszczy, a szkodliwe miazmy oksyduje czyli przepala. Rośliny hodowane zatem w mieszkaniu są prawdziwie ochraniaczami ludzkiego zdrowia, a w których gromadzą się masy szkodliwych wyziewów. Dlatego **Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie, przy ulicy Karmelickiej, L. 70,** w obecnej chwili po umiarkowanej cenie poleca **wielki wybór roślin wszelkiego rodzaju,** przyjmuje zamówienia na wieńce i bukiety, również poleca dobór cebulek hiacentów sztuka od 15 ct. i wyżej, tulipanów od 5 ct. i wyżej, krokuców 2 ct. za sztukę; szczepy i krzewy owocowe: jabłonie, grusze, śliwki, wisznie i orzechy włoskie w doborowych gatunkach, 3, 4 i 5-letnie, z bogatemi korzeniami i pięknemi i równemi koronami, od 40 ct. i wyżej za sztukę, agrest i porzeczki, wysokopienne, po 80 ct, a niskie po 8 ct. za sztukę: krzewy ozdobne: róże wysokopienne od 80 cnt. i niskie po 40 cnt. i wyżej za sztukę; (thuje) żywotniki od 1 do 2 metrów wysokości, stożkowate od 80 ct. do 1 złr. 50 ct., różne inne krzewy po 10 ct. za sztukę. 2349 1 16

Pokój kawalerski

frontowy, o dwóch oknach, umeblowany, z osobnym wchodem, na pierwszem piętrze, jest **od 15 października do wynajęcia.**
Wiadomość: **ulica Szlak, L. 27, I piętro.** 2 47 1 3

Ekspedytor, telegrafista,

z 10-letnią służbą, kancyonowany, poszukuje administracyi natychmiast. Dokumenta na żądanie. Zgłoszenia **poczta Felsztyn.**

Dla Gospodyń domu!

MAGGI przyprawy do rosołu

do nabycia w handlu *Fr. Lenerta* w Krakowie.

Grand Circus Sidoli.

W piątek 23 września
Wielkie galowe i benefisowe
Przedstawienie
na dochód ulubionych sztukmistrzów **familii Jana Bono.** Występ wszystkich sił w budzących podziw produkcyach. Występ indyjskiej pogromczyni wężów **Miss Simonii** z olbrzymiemi żywemi wężami i gołębiami.
Występ **Miss Erny** i **Mster Walton** z tresowanemi psami i małpami.
Jutro w sobotę
High-Liff Przedstawienie.

Przeciwko cholerze.

Odznaczoną na świetnej wystawie w Wiedniu 1873, Filadelfii 1876, w Tryeście 1882
Dra Mayera
Seelowicką żołądkową essencyę
(Maggenbitter) 2316 3 10
poleca jako środek ochronny przeciwko cholerze dystylarnia likierów i rosolisów
Ludwika Strakoscha
przedtem Ig. Strakosch.
Gross-Seelowitz (Mähren).
Skład w Krakowie w handlu delikatesów
Antoniego Hawełki „pod Palmą".
Firma istnieje od r. 1812.

Stanisław Ochmański

nauczyciel muzyki,
udziela **lekcyj gry na fortepianie,** oraz **nauki harmonii niższej i wyższej.**
Bliższa wiadomość: **Plac Maryacki, L. 5, II piętro.** 2288 3 3

Nauczycielka, Polka, rutynowana, z dobremi świadectwami, posiadająca język niemiecki, francuski i muzykę, oraz najświeższe robótki filigranowe, pragnie objąć stosowną posadę na prowincyi lub w miejscu. — Bliższa wiadomość pod **U. M.** poste restante **Kraków.** 2340 2 3

Pałac

w uroczem położeniu, otoczony cienistemi **ogrodami,** składający się z **dwóch ogromnych sal** i **12 wspaniałych pokoi, z piecami najnowszej konstrukcyi, terasą, wielkiemi piwnicami, 2 wielkiemi kuchniami** i **bardzo obszernym strychem,** jest **do sprzedania.** Obok pałacu znajdują się **w osobnem zabudowaniu mieszkania dla sług,** oraz **remiza dla powozów** i **stajnie,** w drugim ogrodzie, należącym również do pałacu, wielka **cieplarnia** z mieszkaniem dla ogrodnika. **Woda wyborna do picia.** Obszar cały wynosi 2.426 sążni i da się użyć także na **parcele budowlane.** Tylko **osobiście** interesowanym do sprzedania, którzy mogą się zgłaszać **codziennie między godziną 12—1 przed południem do samego właściciela, ulica Lubicz, L. 7, pierwsze piętro.**
Osoby pośredniczące są **wykluczone** i nie otrzymają żadnego wynagrodzenia. 2240 5 6

L. ZWOLIŃSKI i SPÓŁKA

w Krakowie, ul. Grodzka, 40,
KSIĘGARNIA
obficie zaopatrzona
we wszelkie nowości literatury polskiej, niemieckiej i francuskiej.
Wielki wybór książek do nabożeństwa w różnych oprawach,
oraz **książek na nagrody i podarunki dla młodzieży i starszych.**
Podręczniki szkolne, mapy, atlasy i globusy.
Główny skład na Galicyę i W. Ks. Poznańskie
wydawnictw księgarni Teodora Paprockiego i Sp. w Warszawie.
Czytelnia w językach: polskim, niemieckim i francuskim.
Wielki skład i wypożyczalnia nut.
Pianino do przegrywania na miejscu.
Główna ekspedycya pism peryodycznych, oraz wydawnictw zeszytowych krajowych i zagranicznych.
Katalogi i cenniki pism, oraz warunki abonamentu nut i książek gratis i franco. 2212 4 10

Alfred Biasion w Krakowie

Fabryka narzędzi chirurgicznych
posiada wyłączny skład i poleca WW. PP. Lekarzom 2235 6 6
Przyrządy antycholeryczne kompletne
do Hypodermoklizy, Infuzyi i Enteroklizy, oraz
Przyrządy parowe (rozpylacze)
do dezynfekcyi, większych i mniejszych rozmiarów.

Wprost ze źródła!

Lodeny dla robotników	120	cm. szerokości.	od	1·50—2·50	za metr
Lodeny dla górników	130—136	„ „	„	1·80—2·50	„ „
Lodeny dla leśnych grube	130	„ „	„	2·60—3·60	„ „
Lodeny dla leśników	130—136	„ „	„	2·50—3·50	„ „
Lodeny dla myśliwych	130—136	„ „	„	3·——4·50	„ „
Lodeny modne	130—136	„ „	„	2·——4·—	„ „
Lodeny dla panów	130—136	„ „	„	4·50—6·—	„ „

ogłasza
JULIUSZ STIASNY
Humpoletz (Czechy).
Towary są we wszelkich kolorach: siwe, zajęczo-szare, zielone itd. Przy zamówieniu wystarczy podanie gatunku, koloru i ceny.
Próbki na żądanie franco, rzetelna usługa, wysyłam za pobraniem pocztowem.
Towar niepodobający się przyjmuje się bez pretensyi z powrotem.
Dla P. T. Związków polecam najlepsze sukna komiśna. 2293 2 6
Poszukuje się we wszelkich miastach odsprzedających za prowizyą.

Pierwszy parowy
amerykański młyn do kości
w Klimkówce pod Rymanowem

sprzedaje tego roku około 150 wagonów różnych gatunków **mąki prawdziwej kościanej,** za gotówkę 3% sconto, na kredyt od 3 do 6 miesięcy bez procentu, a od 6 do 9 miesięcy na 8%, a w razie koniecznej potrzeby i 12 miesięcy kredytuje.
Doświadczenia z nawozami sztucznemi, robione na własnych polach na wielką skalę, można oglądać w różnych porach roku, na donoszących o przybyciu konie oczekiwać będą na stacyi Rymanów.
Dla pośredników w rozsprzedaży, dla Panów Naczelników gmin itp. wszystkich, zajmujących się agencyą tego towaru wśród włościan ofiaruje fabryka 5%.
Za dobroć towaru fabryka ręczy. 1909 22 30
Zarząd dóbr Klimkówka.
poczta Rymanów.

Lwowska Fabryka Asfaltu

i tektur ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów
S. Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera,
we Lwowie, ulica Korytna, L. 13,
poleca
Asfaltową masę elastyczną do fundamentów.
Tekturę ulepszoną ogniotrwałą
do krycia dachów, wysokich gatunków. **Rola 10 metrów □ od 1 złr. 80 ct. do 3 złr. 50 ct.**
Asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne.
Lak asfaltowy świecący do konserwacyi
dachów tekturowych, drzewa, dachów gontowych, żelaza, blach wszelkiego rodzaju, dachówek nowego systemu.
Smołę angielską bezwodną.
Osusza się asfaltem jako **jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie** najbardziej
zawilgocone ściany w mieszkaniach.
Niszczy zastarzały grzybek drzewny.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe i oraz reparacye tychże. Metr □ od 50 do 75 centów.
Długoletnią gwarancyę poręcza się. 1005 61 100

KONKURS.

Przy Magistracie miasta Jarosławia jest do obsadzenia posada **urzędnika konceptowego** w randze IV, III, względnie I z prawem do emerytury.
Bliższe warunki są umieszczone w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska". 2312 2 3
Magistrat miasta.
Jarosław, d. 16 września 1892.

Modele paryskie.

Kapelusze damskie
na sezon jesienny i zimowy w wielkim wyborze poleca
MAGAZYN MÓD
ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ
w Krakowie
Sukiennice, L. 19.
Gorsety paryskie, modne woalki, pióra strusie i fantazyjne, oraz kwiaty paryskie. 2287 4 12
Suknie damskie
wykonuje w jak najkrótszym czasie. — Zamówienia z prowincyi załatwia jak najspieszniej.

Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe
w Wiedniu **Wszystko** w Wiedniu
co kto tylko potrzebuje i zażąda, a co w dział przemysłu i handlu wchodzi, **dostarcza** i wysyła za pobraniem 2210 4 0
Albin Krajewski
Wiedeń, I., Giselastrasse, L. I.
Wszelkich informacyj udziela (marka 5 cent.). Cennik illustrowany wysyła **gratis i franco.**
Ceny fabryczne i hurtowne.

Realność przy ul. Szlak L. 26, składająca się z pięknego parterowego **domku murowanego,** o 7 ubikacyach, dla jednej rodziny, z ogródkiem przed domem i wolnym placem do zabudowania jest z wolnej ręki **do sprzedania.**
Bliższa wiadomość na miejscu. 2327 2 3

Zarząd lasów ks. E. Sanguszki
poszukuje
adjunkta do kancelaryi,
biegłego w taksacyi i dobrego rysownika, z płacą roczną 420 złr., pomieszkaniem i opałem.
Własną ręką pisane podania **do 15 października b. r.** 2311 3 3
Odpisy świadectw nie będą zwracane.

Jako najlepsze
środki desynfekcyjne
polecam 2345 2 0
witryol żelaza w proszku
(zupełnie bezwonny),
proszek karbolowy
(bardzo lekki),
najwydatniejsze, najprędzej działające i najtańsze środki desinfekcyjne, sporządzone według przepisu państw. urzędu zdrowia w Berlinie
Emil Kuźnicki
Oświęcim, dworzec,
chem. fabryka i fabryka papy dachowej.

Sprzedaż serów.

Pierwsza galicyjska fabryka serów deserowych Alojzego Hampla w Kańczudze poleca 12 gatunków serów deserowych, jakoteż sera szwajcarskiego dla włoskich robotników.
Cennik na żądanie przesyła się bezpłatnie. 2290 3 3

W. STACHOWICZ

krawiec cywilny i wojskowy
Kraków, Rynek gł., 30,
poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju uniformów, jakoteż wszelkie artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych. 2190 10 30
Ceny umiarkowane.

Posada rządcy dóbr

do objęcia w ciągu zimy, z większem wynagrodzeniem.
Zgłoszenia adresować do **Zarządu dóbr w Lataczu.** 2337 2 5

Sprzedaż doroczna koni

przez licytacyę
w stajni Białocerkiewskiej
JW. Hrabiny MARYI BRANICKIEJ
została w roku bieżącym 1892 oznaczoną **na dzień 30 września** (12 października n. st).
Przeznaczone na sprzedaż konie w ilości około 140 sztuk różnych ras, płci i wieku, zdatne do chowu, pod siodło i do zaprzęgu, pochodzą ze stad hrabiów Branickich, Wgo A. Rakowskiego i ś. p. W. Markowskiego.
Bliższych informacyj udziela Biuro Centralne Hrabiny Maryi Branickiej w Białocerkwi (stacya drogi żel. Fastowskiej) i Wny A. Zakrzewski w Stawiszczach (gubernia Kijowska) poczta i telegraf na miejscu. 1955 7 9

JÓZEFA POPIEL i SPÓŁKA

dawniej Adam Popiel
handel towarów żelaznych i skład nafty
w Nowym Sączu
poleca w wielkim wyborze 2263 5 12
naczynia kuchenne, wyroby nożownicze, jak noże stołowe, scyzoryki, brzytwy, łyżki, łyżeczki (Alpacca), **lampy stojące i wiszące, latarnie naftowe bezpieczeństwa, narzędzia rzemieślnicze, klatki, krzyże na nagrobki, naftę w najlepszym gatunku, trzcinę do sufitów,** oraz wszelkie w ten zakres wchodzące artykuły.
Ceny umiarkowane. — Ekspedycya szybka.

Uczeń

z ukończoną II gimn., z dobrego domu, potrzebny do handlu delikatesów 2303 3 3
A. Tomidajskiego w Jarosławiu.

Praktykant

znajdzie umieszczenie
w aptece Gustawa Krasuskiego w Ciężkowicach. 2248 3 5

Ignacy Sobolewski

Kraków, ulica Grodzka, L. 3,
otrzymał i poleca 2141 4 0
nowości na suknie, paletociki, okrycia i wierzchy do futer.
Ceny bardzo niskie.
Próbki na żądanie opłatnie.

Willa piętrowa

z ogrodem,
przy mieście Krakowie położona, jest **do sprzedania.**
Wiadomość **w handlu Wgo Miki, Kraków, Rynek główny.** 2262 3 3

Panienka znająca krawieczyznę damską poszukuje umieszczenia w miejscu lub w okolicy. 2325 2 3
Wiadomość pod literą **S. J. ul. Sobieskiego L. 15,** na **II p.**

Do sprzedania
parcele
przy ul. Blichowej, L. 16.
Wiadomość w miejscu. 2313 2 7

Pragnę nabyć majątek

z wolnej ręki, w zachodniej Galicyi, w cenie od 40—80 000 złr., w zdrowej okolicy, z dobremi budynkami i wygodnym suchym dworem mieszkalnym, blisko kolei.
Oferty proszę bezpośrednio pod adr. **Mieczysław Polanicki** poste restante **Nowy Sącz.** 2279 3 6

Osoba uboga nie ma żadnego sposobu do życia, tylko jako kapitał ma po rodzicach Obraz Matki Boskiej z Panem Jezusem, staroświecki, pędzel włoski Rafaela na drzewie cyprysowem **cena 150 złr.** u p. **Krzysztofowicza w Rynku.** 2299 2 3

Nauczycielka Polka albo Bona

do nauk początkowych języka polskiego, francuskiego, niemieckiego, fortepianu i robót ręcznych, poszukuje **miejsca** pos. res **R. N. O.** 2208 2 3

Według przepisów
Towarzystwa lekarskiego Krakowskiego
sporządzona najczystsza szczawa
jako napój codzienny zalecona
WODA SODOWA
HIGIENICZNA
wyrobu
konc. Zakładu fabr. wód mineralnych sztucz.
pod kontrolą
Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego Krakowskiego.
K. Rząca i Chmurski w Krakowie
właściciele Zakładu.
Broszurki i cenniki przesyła się franco

Do nabycia **w Krakowie** w aptekach i drogueryach, **we Lwowie** w aptece Wgo Wawlorskiego, Halicka, **na prowincyi w aptekach.**
Ceny wód naśladowanych: w Krakowie: we Lwowie:

Selterska	16 ct.	19 ct.
Bilińska	15 ct.	18 ct.
Vichy	40 i 25 ct.	42 i 26 ct.
Giesshüblerska	10 ct.	12 ct.
Ceny wód leczniczych:		
Bromowa mocna 32 ct., słaba	24 ct.	m. 36 a. 28 ct.
Gorzka	20 ct.	28 ct.
Jodowa	20 ct.	23 ct.
Kwaśna sodowa	12 ct.	15 ct.
Higieniczna	10 ct.	13 ct.
Fitowa	10 ct.	18 ct.
Żelazista z pyrof żel. m. 25, sł. 22 ct.	15 ct.	m. 26 sł. 23 ct.

Wielka 50 ct. loterya. **Ostatni miesiąc.**
Główna wygrana
75.000 złr.
Losy po 50 ct. polecają: 2052 17 0
Józef Altstädter, Amalia Eibenschütz, Stanisław Feintuch.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.